

# GŁOS

## KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 19/2006 (2185) Rok XLVIII 21.5.2006

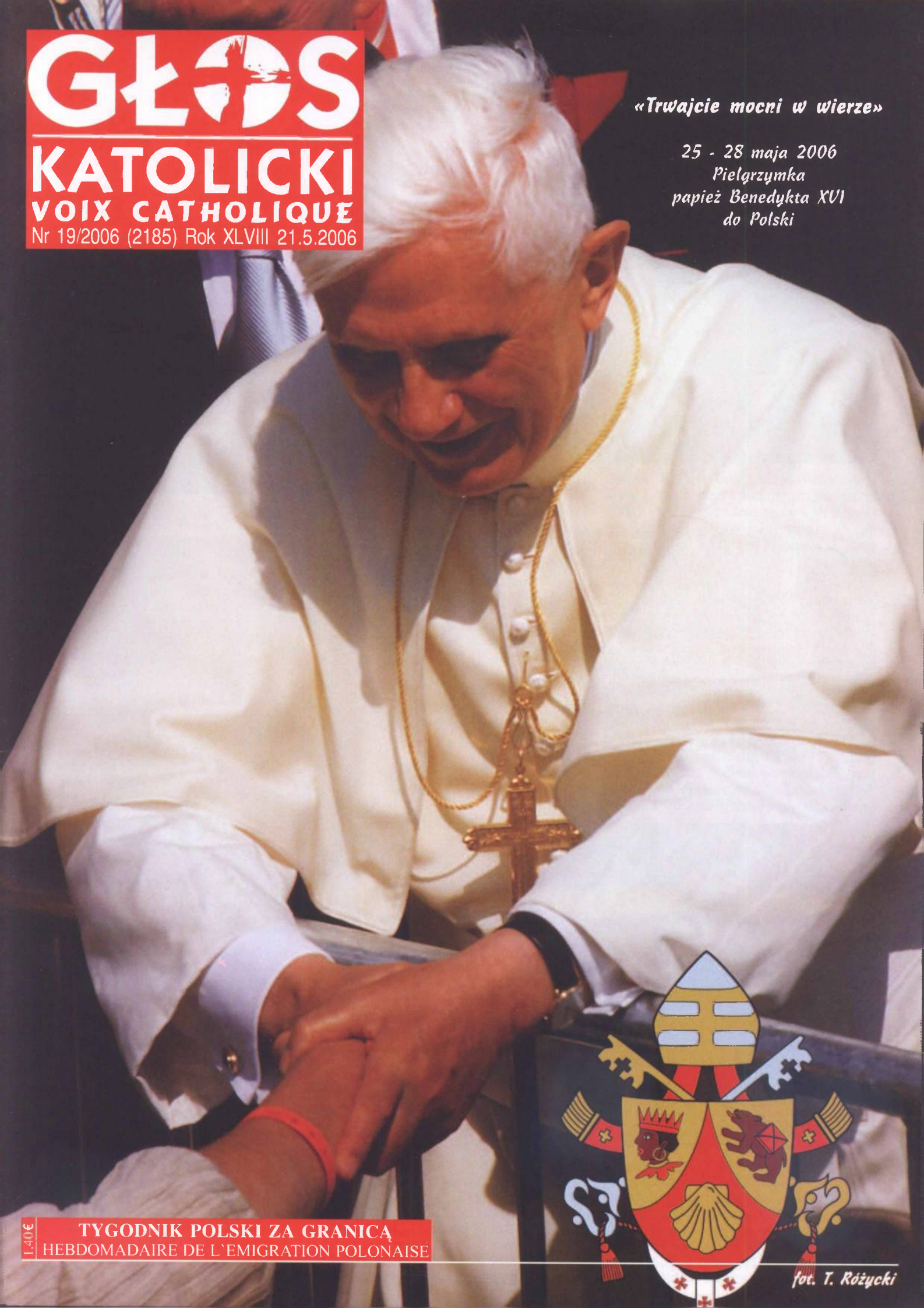
*«Trwajcie mocni w wierze»*

25 - 28 maja 2006

*Pielgrzymka*

*papież Benedykta XVI*

*do Polski*



1,40€  
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE



*foto. T. Różycki*



**W** dniu święta 3 Maja, w reprezentacyjnej Alei Cudzoziemskich Kombatantów na cmentarzu Père Lachaise, obok 6 innych pomników ku czci poległych, stanął wreszcie pomnik-symbol polski.

Jak zauważył w swoim przemówieniu ambasador Jan Tombiński, podczas uroczy-



fol. M. Köhler

stości odsłonięcia „... aktem tym wypełniamy niezrozumiałą i bolesną lukę w historii”. Rok temu postarali się o to Rosjanie, dużo wcześniej Włosi - Garibaldi z Argonne i inne narody, które upamiętniają te miejsca przy okazji różnych uroczystości: 8 maja, Wszystkich Świętych, 11 Listopada, itp. Nie było tam natomiast narodu, który najwięcej i najdłużej walczył wspólnie z Francuzami i nigdy przeciw.

Działania, z inicjatywy konsula generalnego Tomasza Wasilewskiego i polskiego ambasadora podjęto nie tak dawno, bo niespełna dwa 2 lata temu, kierując prośbę do mera Paryża, o otrzymanie działki w Alei Kombatantów, a już 4 maja ub. roku decyzja została sfinalizowana poprzez odsłonięcie tablicy, czego dokonał A. Przewoźnik - sekr. gen. ROPW i M. W rok później, Rada Ochrony Pamięci



fol. M. Köhler

Walk i Męczeństwa miała tu postawić pomnik. Terminu dotrzymano, dzięki wspólnym wysiłkom wielu ludzi. Wszyscy ci, którzy się w tę sprawę zaangażowali działali bardzo sprawnie, zarówno z polskiej, jak i francuskiej strony. Montaż odbył się we wtorek a odsłonięcie pomnika, w środę - 3 maja. Jeszcze w poniedziałek dowożono najistotniejsze elementy monumentu, którego autorem jest artysta - Marek Moderau a w zakresie konstrukcji współpracował z nim - architekt Jan Weyga. Napis na pomniku głosi: „Pola-

kom poległym za Francję”. To szerokie pojęcie obejmuje nie tylko naszych rodaków walczących i poległych w obronie Francji w I i II wojnach światowych (np. polska armia gen. J. Hallera - w 1918 walczyła z Niemcami na froncie zach. w Wogezach i w Szampanii, a w okresie II wojny, gen. St. Maczek, na czele odtworzonej w 1940 r. 10 Brygady Kawalerii Pancernej wyruszył na front w Szampanii). Chodzi też o znaczące wydarzenia historyczne XVIII i XIX w. Już w okresie rewolucji

francuskiej, w walkach na ulicach Paryża brali udział Polacy. W okresie napoleońskim, dowódcy Legionów Polskich we Włoszech: gen. Jan Henryk Dąbrowski i gen. Karol Kniaziewicz odznaczyli się m.in. w bitwach pod Magliano, a polska Legia Naddunajska w bitwie pod Hohenlinden. Przeformowane, w ok. 1801 r. w 3 półbrygady i pułk jazdy, legiony polskie walczyły m.in. na San Domingo (z około 6 tys. żołnierzy wróciło tylko kilkuset). W 1813 r., książę Poniatowski został mianowany na polu bitwy przez Napoleona marszałkiem Francji; trzykrotnie ranny zginął w nurtach Elstery. Przykłady z tego okresu możnaby mnożyć. W Bitwie Narodów, w wojskach francuskich walczyło ok. 18 tys. Polaków: ok. 7 tys. z nich poległo lub odniosło rany.

W szeregach komunarów z 1871 znalazło się kilkuset Polaków. Na Cmentarzu Père Lachaise znajduje się ściana z nazwiskami m.in. Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego. W okresie wojny francusko-pruskiej zginął bohaterko pod Fontaine-les-Dijon, walczący jako ochotnik w Armii Francuskiej - gen. Józef Hauke ps. Bosak.

Na Łuku Triumfalnym w Paryżu, wśród 660 marszałków i generałów biorących udział w bitwach napoleońskich figurują nazwiska 7 Polaków. Symbolika nowego pomnika jest oczywista, sprowadzona do Orła z okresu Księstwa Warszawskiego, w koronie i z krzyżem, stylizowanych skrzydeł husarskich, z Legią Honorową z jednej strony a z drugiej, z krzyżem Virtuti Militari. Czeka ułańskie pochodzą z okresu napoleońskiego.

Ceremonia odsłonięcia, z udziałem władz polskich i francuskich (oprócz już wymienionych obecna była m.in., reprezentująca mera Paryża - pani Odette Christienne), przekształcała się



fol. J. Filus

we wzruszającą lekcję historii z uroczystą oprawą. Minister Obrony RP przysłał z Polski poczet sztandarowy, przybyło dwóch generałów: szef sztabu okręgu warszawskiego - Ryszard Jabłoński i szef sztabu wschodnio-pomorskiego, (gdzie stacjonuje dywizja pancerna im. Generała Maczka) - Zygmunt Dulęba.

Po kilku przemówieniach, ksiądz inf. płk. Witold Kiedrowski, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji od-



fol. M. Köhler

mówił krótką modlitwę, po czym złożył kwiaty u stóp pomnika. Żołnierze zaśpiewali, poczet wznosił sztandary, rozległa się muzyka.

W głównej alei najbardziej znanego paryskiego cmentarza stoi „nasz pomnik”. Nieraz jeszcze posłuży za miejsce refleksji czy skupienia, co jest trudne do osiągnięcia przy Place de Varsovie, wśród tłumy turystów. Zanim ucichły hymny narodowe, polskie władze podjęły już decyzję o ratowaniu innych polskich pomników pamięci, w niektórych przypadkach bardzo zniszczonych jak np. cztery groby znajdujące się w Alei Polaków na cmentarzu Montrmartre, jeszcze w czasach powstania kościuszkowskiego oraz groby powstańców z lat 1830 i 1863. „To jest nasz obowiązek i sprawa honoru” - dodał polski konsul generalny, od którego uzyskałam większość informacji.





## telegram dla Mam

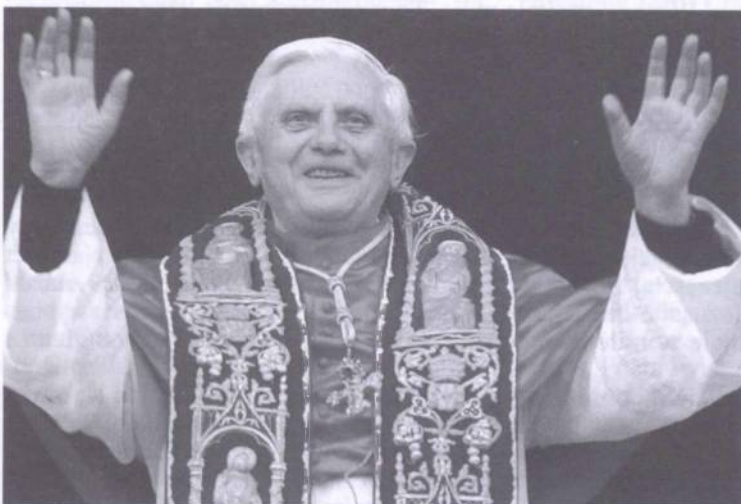
21 maja 2006

Ufny uśmiech dziecka - to jest to, w co zamknąć można całe szczęśliwe, bezpieczne i beztrudne dzieciństwo. A ono wyrasta zawsze z domu rodzinnego, który w pełni stworzyć, skonstruować umie jedynie Mama. Tylko Ona jest w stanie wypełnić to najważniejsze na świecie zadanie, decydujące w zasadniczy sposób o dalszym życiu każdego z nas. Nie ma lepszej recepty na rozwój pełni człowieczeństwa jak kochająca Mama. Pamiętajmy o tym! (P.O.)

## CZEKAMY!

Joanna Pietrzak-Thébault

**C**hoć biała postać Benedykta XVI systematycznie ukazuje się na ekranach polskich telewizorów, choć zdążyliśmy przyzwyczaić się do miłego i nieco niepewnego akcentu wypowia-



danych po polsku słów pozdrowień, to przez ostatnie tygodnie było tej obecności jakby więcej. Nie dlatego przecież, że nagle wzrosła codzienna aktywność papieża, lecz dlatego, że wielkimi krokami zbliża się jego pielgrzymka do Polski.

Mówią o tym wszystkie krajowe media, przypominają biskupi. W napisanym specjalnie na tę okazję liście pasterskim przeczytaliśmy o konieczności duchowego przygotowania do tego ważnego wydarzenia i usłyszeliśmy słowa z papieskiej encykliki „Bóg jest miłością” o wierze, która jest światłem „w gruncie rzeczy jedynym, które wciąż na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania.” „Bądźcie mocni w wierze” - to przecież hasło tej pielgrzymki. O własnych przygotowaniach do tego, „aby przeżywać z Bogiem wszystko, co nas spotyka”, opowiedzieć musiałyby każdy sam.

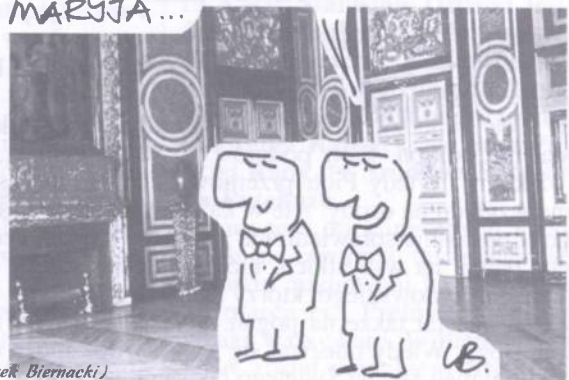
O krajowych przygotowaniach do pielgrzymki napisać łatwiej, bo przecież stale „coś się dzieje”: Stolica Apostolska systematycznie publikuje coraz bardziej szczegółowe programy wizyty, rozpisane co do kwadransa, kolejne „techniczne” objazdy dla organizatorów oraz ekip radiowych i telewizyjnych odbywają się zwykłym trybem. Już w końcu kwietnia, abp Piero Marini, papieski ceremoniarz od 20 lat współpracujący przy organizacji pielgrzymek, stwierdził, że Polacy i tym razem są do tej wizyty dobrze przygotowani.

Ciąg dalszy na str.8

Z satyrycznej teki L.B.

- CZASAMI STARE, WYPRÓBOWANE SPOSOBY SĄ NAJLEPSZE. ROZ-  
WAZAMY WŁAŚNIE, CZY NIE  
WPROWADZIĆ EKSPERYMEN-  
TALNIE ZAGTUSZANIA RADIA  
MARYJA...

(Rys. Leszek Biernacki)



[Z POSTĘPOWYCH SALONÓW]

## Z piłką nożną jest jak z polityką

Marek Brzeziński

**L**egendarny polski trener Kazimierz Górski mawiał, że w piłce nożnej chodzi o to, aby strzelić o jedną bramkę więcej od przeciwnika. To ta wersja ofensywna - pozytywna dla oka kibica. W swej obronnej odmianie wygląda to nieco inaczej gdyż chodzi o to, aby tak murować bramkę żeby stracić o jednego gola mniej od zespołu, z którym się zmierzylimy. I jedna i druga taktyka mieszczą się w granicach tego, co rozumiemy pod hasłem uczciwej sportowej rywalizacji. Ale piłka nożna to także różne faule - od delikatnego trącenia rozpędzonego przeciwnika tak aby fiknął kozła po brutalne zagrywki, po których kości trzeszczą - od plucia, szczypania i obrzucania wyzwiskami po wszelkiego rodzaju komediowe rzucanie się na murawę i wbijanie piłki do siatki ręką tak, aby tego nie zauważył sędzia.

Prowokacja jest elementem gry, ale na to nie może się zgodzić żaden miłujący sport kibic. Z piłką nożną jest jak z polityką, jedni grają ofensywnie, inni defensywnie, a... Rosjanie pro-



wokują. To ulubiona zagrywka nie tylko putinowskiej ekipy, ale Rosji w ogóle, od zamierzchłych czasów, od Iwana Groźnego, Katarzyny, wszystkich Aleksandrów, Mikołajów i Chruszczowów razem wziętych.

Ciąg dalszy na str. 6-7





## LITURGIA SŁOWA

### VI NIEDZIELA WIELKANOCNA - ROK B

#### PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,25-26.34-35.44-48

*Czytanie z Dziejów Apostolskich*

Kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. Piotr podniósł go ze słowami: „Wstań, ja też jestem człowiekiem”. Wtedy Piotr przemówił: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”. Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: „Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?” I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił u nich jeszcze kilka dni.

#### DRUGIE CZYTANIE

1 J 4,7-10

*Czytanie z Pierwszego listu świętego Jana Apostoła*

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

#### EWANGELIA

J 15,9-17

**Słowa Ewangelii według świętego Jana**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.



**K**ilka lat temu spotkałem pewnego pustelnika, który widząc, że jestem księdzem powiedział do mnie takie słowa: „W twoim życiu są najważniejsze dwie rzeczy: powołanie i wierność. Powołanie dał ci Pan Bóg ale wierność zależy od ciebie”. Pomyślałem sobie wtedy, że tak naprawdę dowodem mojej miłości do Pana Boga jest wierność i związana z nią wytrwałość. Ten, kto naprawdę kocha, ten jest wierny swej miłości. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii zachęca nas, abyśmy byli wierni i wytrwali w swojej wierze i miłości do Niego: „Wytrwajcie w miłości mojej”. Kilka razy w dzisiejszym słowie Ewangelii pojawia się słowo „trwać”, na określenie relacji między Bogiem i człowiekiem. Słowo to oznacza przede wszystkim postawę nieustannego opowiadania się po stronie Boga: aby być Mu wiernym na co dzień. Doświadczenie codziennego życia pokazuje, że w każdym dziele spełnianym przez człowieka, mniejszym lub większym, wierność jest najtrudniejsza. Na krótki dystans stać człowieka na wielkie bohaterские czyny, lecz na dłuższy - przychodzi znużenie, zmęczenie, czy też monotonia prowadząca do oziębłości czy nawet obojętności. Wtedy pojawia się ochota, aby zrezygnować ze swoich ideałów, zasad, z konsekwencji w działaniu. Na gruncie religijnym, brak wierności objawia się zaniedbywaniem najpierw modlitwy codziennej, a następnie udziału w

## POSTAWA WIERNOŚCI

Mszy św. niedzielnej, spowiedzi, pracy nad sobą. Aby nie ulec takiej oziębłości potrzeba nam jak najczęściej powtarzać sobie słowa Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Wytrwajcie w miłości mojej”.

**M**amy bowiem świadomość, że trwając przy Bogu myślą, sercem a także postawami codziennego życia mamy w sobie siłę do poko-



nywania codziennych trudności a przede wszystkim mamy w sobie życie Boże - łaskę uświęcającą, która nas wewnętrznie przemienia, ubogaca i przynosi wiele dobrych owoców duchowych. W mitologii greckiej czytamy opowiadanie o walce Herkulesa z pewnym wojownikiem imieniem Alkioneus. Herkules zadaje liczne ciosy swojemu przeciwnikowi, a ten, skoro tylko zaczyna opadać z sił stara się dotknąć ziemi, na której się urodził, bo wie, że za każdym razem, kiedy dotknie

ziemi, jego siły zostaną odnowione, a rany zagojone, i będzie mógł dalej walczyć. Odkrywszy tę tajemnicę Herkules znalazł sposób na pokonanie Alkioneusa: wystarczyło go tylko „odizolować” od ziemi i wtedy z łatwością go pokonał. W podobny jak Herkules sposób, szatan walczy o duszę każdego człowieka, dąży do tego, aby „odizolować” ją od źródła życia, czyli od Boga i zadać śmiertelny cios życiu duchowemu człowieka. Podsyła więc wtedy pokusy: jesteś wolny..., takie są czasy..., nikt nie ma prawa cię zmuszać do czegokolwiek... itd.

**C**złowiek z łatwością ulega tego typu pokusom, gdy decyduje się na grzech lub przez zaniedbanie ulega oziębłości religijnej. Tam bowiem, gdzie nie ma Boga, tam bardzo łatwo wkrada się działanie Złego, gdyż serce człowieka nie może pozostać puste. Aby więc oprzeć się działaniu złego ducha konieczną rzeczą jest uświadomienie sobie, że idąc za Chrystusem podążamy za Zwycięzcą: Chrystus jest tym, który zwyciężył szatana. Swoim zmartwychwstaniem Chrystus pokazał, że ostateczne słowo należy nie do śmierci ale do życia i nie do szatana, ale do Pana Boga. Bóg jest ostatecznie tym, który zwycięża. Idąc za Nim wiernie podążamy za Zwycięzcą, który bezpiecznie przeprowadzi nas przez trudy życia na ziemi i doprowadzi do swego Królestwa chwały.

**Ks. Andrzej Romanowski**



## Co Benedykt XVI powiedział już do Polaków?

Ks. Tadeusz Domżał



W atmosferze przygotowań do pielgrzymki Benedykta XVI do Polski zaczęły się pojawiać prognozy, co Benedykt XVI powie do Polaków. Hasło pielgrzymki „Trwajcie mocni w wierze” jest pięknym i pełnym błogosławieństwa życzeniem. W tym momencie warto przypomnieć sobie to, co już Benedykt XVI powiedział do Polaków w czasie dotychczasowych audiencji.

Pierwsze słowa skierowane do Polaków przez następcę Jana Pawła II zostały wypowiedziane 27 kwietnia 2005 roku i brzmiały: „Pozdrawiam wiernych języka polskiego. Dziękuję wam za dobroć i za modlitwę”. W tych słowach Papież pozdrowił „wiernych języka polskiego”, a więc objął swoim pozdrowieniem, nie tylko tych, którzy zamieszkują Polskę, ale wszystkich, których ten język łączy. A trzeba pamiętać, że gdy Jan Paweł II zaczął swój pontyfikat, do polskości przyznało się około 10 mln ludzi mieszkających za granicą Polski. Był to więc mocny akcent zaadresowania pozdrowień. Jak dotychczas, jedyne tego typu zwroćcie się do Polaków, emigrantów polskich i tych, którzy przez język czują się związani z polsnością.

Po pozdrowieniu było podziękowanie „za dobroć i za modlitwę”. Podziękowanie za modlitwę wydaje się proste i zrozumiałe. Niemniej jednak, trzeba mieć na względzie jak Polacy modlili się za swojego rodaka, Jana Pawła II, w każdy 16 dzień miesiąca. Ten prosty sposób wyrażenia dziękczynienia Bogu i troski o Jana Pawła II może być powodem do uznania, bo Papież modlił się za rodaków, ale i oni modlili się za Niego. Można byłoby długo szukać o jakie dobro chodzi, ale dla wierzących dobro rodzi się z modlitwy i w nim jest ukryty dar błogosławieństwa Boga i wszelkie inne dobro. W czasie pontyfikatu Jana Pawła II doszło do wielkich przemian serc ludzi „z dalekiego kraju”. To oni uczestniczyli w dążeniach do wolności i godności człowieka, w systemie, który nie uznawał obecności Boga, a osobę traktował tylko w wymiarze socjologicznym i ekonomicznym. Choć nie wszystko było proste i nie wszystkie oczekiwania spełniły się, to jednak zaistniało dobro, które trwa. Papież Benedykt XVI podziękował za nie Polakom i z pewnością jest to powód do dumy, pojętej jako uznanie polskiego narodu, jego honoru i godności.

Z racji Dnia Papieskiego (16.10.2005r.) Benedykt XVI pozdrowił Polaków i udzielił błogosławieństwa w czasie audiencji oraz wywiadu dla telewizji polskiej: „Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Dziś wspominamy wybór na Stolicę Świętego Piotra, Jana Pawła II - pierwszego papieża z rodu Polaków. Dziękując Dobremu Bogu za jego ofiarą posługę Kościołowi i całej rodzinie ludzkiej, ponawiamy zobowiązanie przyjęcia jego nauczania oraz naśladowania jego życia”. Dla TVP: „Serdecznie pozdrawiam was drodzy Polacy, którzy łączycie się ze mną w Dniu Papieskim za pośrednictwem Telewizji Polskiej. Życzę, aby ten dzień jedności z Pa-

pieżem ożywił waszą wiarę i wrażliwość na każdego człowieka. Wiem o bardzo pozytywnej działalności fundacji Konferencji Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Dziękuję za modlitwy i wszystkim z serca błogosławieść”.

1 marca 2006 - w dniu rozpoczynającego się Wielkiego Postu - w swoim pozdrowieniu ogarnął błogosławieństwem polską emigrację: „Bracia i Siostry z Polski i z emigracji! Serdecznie was pozdrawiam! Rozpoczynamy okres Wielkiego Postu. To czas modlitwy, pokuty i nawrócenia. Niech Maryja stojąca pod krzyżem Jezusa wskaże wam kierunek przemiany życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Życzę wam głębokiej refleksji i wielu duchowych owoców. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Najdłuższa wypowiedź Benedykta XVI (125 słów) w dniu 2 kwietnia 2006 roku brzmiała: „Jednoczymy się w duchu z Polakami, którzy zgromadzili się na czuwaniu w Krakowie, w Warszawie i w wielu innych miejscach. Żyje jest w nas wszystkich wspomnienie Jana Pawła II i nie gaśnie poczucie jego duchowej obecności. Pamięć o szczególnej miłości, jaką darzył swoich rodaków, zawsze niech będzie dla was światłem na drodze ku Chrystusowi. *Trwajcie mocni w wierze*. Serdecznie wam błogosławieć”. „Pozdrawiam Polaków, obecnych tutaj, jak i tych, którzy łączą się z nami za pośrednictwem radia i telewizji. Szczególnie pozdrawiam tych, którzy zgromadzili się w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Wspominamy dziś odejście do domu Ojca mojego, Wielkiego Poprzednika Jana Pawła II. Bogu niech będą dzięki za dzieło jego życia i za wszelkie dobro, jakie przyniósł Kościołowi i światu jego pontyfikat. Niech Bóg wam błogosławi”.

Następca Jana Pawła II dziękował Polakom za modlitwę i dobro, za życzliwość i ciągłą obecność w miejscach, dokąd przybywają pielgrzymi. Benedykt XVI wielokrotnie prosił Polaków „proszę was o modlitwę w moich intencjach”. Pamiętając o swoim poprzedniku powiedział: „Proszę, aby pamięć o Janie Pawle II budziła w was pragnienie duchowego wspierania jego następcy” (6.08.2005).

Od 27 kwietnia 2005 roku do 30 kwietnia 2006 roku Benedykt XVI w czasie audiencji zwrócił się do Polaków 92 razy. Jedną wypowiedź była w języku włoskim, a pozostałe po polsku. W swoich wystąpieniach 11 razy nawiązał do osoby Jana Pawła II, wypowiadając w języku polskich około 3500 słów.



życie Kościoła

□ Kard. Stanisław Dziwisz jest od 6 maja członkiem dwóch watykańskich dykasterii. Z nominacji Benedykta XVI metropolita krakowski wszedł w skład Kongregacji Wychowania Katolickiego oraz Papieskiej Rady ds. Środków Społeczno-Przekazu.

Nominacje do kongregacji i papieskich rad otrzymali także inni kardynałowie mianowani na konsystorzu, 24 marca br.: Prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. William Levada z USA został członkiem Kongregacji Spraw Kanonicznych, Kongregacji ds. Biskupów i Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Członkami Kongregacji Nauki Wiary zostali kardynałowie Jean-Pierre Ricard z Francji i Antonio Cañizares Llovera z Hiszpanii.

□ „Misja kapłana jest nie do zastąpienia” - powiedział Benedykt XVI w rozważaniu przed modlitwą „Regina Caeli”. Papież wspominał obchodzony właśnie Światowy Dzień Modlitw o Powołania i wyjaśnił, że zarówno powołania kapłańskie do życia konsekrowanego, jak i życia małżeńskiego są powołaniami do świętości.

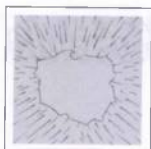
W katechezie Papież przypomniał, że wyświęcił 15 kapłanów: „Dziękując Panu za dar tych nowych kapłanów dla służby Kościołowi, pragniemy powierzyć ich wszystkim Maryi, wzywając jednocześnie Jej wstawiennictwa, ażeby wzrastała liczba tych, którzy przyjmują wezwanie Chrystusa, aby iść za Nim drogą kapłaństwa i życia konsekrowanego” - powiedział Papież.

□ Na całym świecie do kapłaństwa przygotowuje się ponad 100 tys. kandydatów. W 2004 r. było ich dokładnie 113 044, a ich liczba stale wzrasta.

W 1978 r. było zaledwie 63,8 tys. seminarzystów diecezjalnych i zakonnych. Oznacza to, że za pontyfikatu Jana Pawła II liczba alumnów wzrosła o prawie 77 proc.

Według najnowszego „Rocznika statystycznego Kościoła”, wydanego w Watykanie pod koniec kwietnia br., w 2004 r. najwięcej kandydatów do kapłaństwa było na kontynencie amerykańskim - prawie 36,7 tys. (ponad 32 proc. wszystkich seminarzystów świata). W latach 1978-2004 największy przyrost liczby alumnów zanotował Kościół w Afryce (o 304 proc.) i w Azji (o 153 proc.). O niemal 67 proc. wzrosła liczba kandydatów do kapłaństwa w Ameryce, a o 21 proc. w Oceanii. Jedyne w Europie ich liczba zmalała o 2,15 proc.





## z kraju

MSZ została mianowana Anna Fatyga, była współpracowniczka Lecha Kaczyńskiego.

Premier K. Marcinkiewicz wziął udział w konferencji „Europa Forum” w Berlinie. Premier spotkał się także z kanclerz Angelą Merkel.

Koalicja rządowa ma większościowe zaplecze parlamentarne. Do PiS, Samoobrony i Koła Narodowego dołączyła ostatecznie także LPR. Wicepremierami w nowym rządzie zostali Andrzej Lepper i Roman Giertych. Pierwszy został także ministrem rolnictwa, drugi ministrem oświaty. Poza MSZ - Mellerem, do dyspozycji premiera K. Marcinkiewicza podał się także minister zdrowia Zb. Religa, ale jego dymisja na razie nie została przyjęta. Rząd ma pięciu nowych ministrów. W całym kraju b. uroczysty przebieg miały obchody 3 Maja. Prezydent L. Kaczyński odznaczył w tym dniu Orderami Orła Białego ks. bpa Ignacego Tokarczuka z Przemysła oraz Annę Walentynowicz i Andrzeja Gwiazdę.

Premier Marcinkiewicz prowadzi w sondażach popularności polityków. 80% ankietowanych uważa, że jest sympatyczny, 77% - inteligentny, 70%, że ma poczucie humoru, 69%, uważa, że prezentuje otwartość na innych, 66%, że posiada dobrą prezencję.

Premier K. Marcinkiewicz, 18 maja leci do Rzymu, gdzie zostanie przyjęty na audyencji przez Benedykta XVI, przed jego pielgrzymką do Polski.

W Polsce przebywał premier Belgii, który otworzył m.in. belgijską ekspozycję w Oświęcimiu. W czasie rozmowy w Krakowie, z premierem Marcinkiewiczem poruszono problem ekstradycji z Polski, mordercy młodego Belgga. Został on zatrzymany przez polską policję, ale prawo nie jest tu jednoznaczne.

Kandydatką Samoobrony na wicemarszałka Sejmu, w miejsce Leppera, jest Genowefa Wiśniowska.

W rodzinnej miejscowości Witosa - Wierchosławicach doszło do proklamacji PSL „Piast”. Nowa partia założona przez 3 eurodeputowanych z PSL opowiada się za współpracą z PiS. Symbolem partii jest zielona koniczyńska z podkową.

Partia Demokratów, czyli dawna Unia Wolności, podjęła współpracę z SLD i SdPi. Partie te podpisały wspólną deklarację o walce z „radykalnymi ugrupowaniami”.

Marszałek Sejmu Marek Jurek złożył wizytę w Austrii, gdzie orędownął za przyjęciem do UE Ukrainy. Rozmawiano także o otwarciu austriackiego rynku pracy.

Ordynariusz kaliski, ks. bp Stanisław Napierała stwierdził, że po powołaniu wspólnej rady programowej OO. Redemptorystów i Konferencji Episkopatu Polski dla Radia Maryja, każdy atak na tę rozgłośnię będzie obecnie wymierzony pośrednio, także w polskich biskupów. Ks. bp Napierała dodał, że Radio Maryja jest powołane dla głoszenia Prawdy, a nie „poprawności politycznej”. Na czele rady programowej stanął ks. prof. Depo, który brał udział w wielu audycjach RM. Biskupi po-

dziękowali Radiu za jego misję ewangelizacyjną.

W obecności ministra obrony R. Sikorskiego i bpa polowego WP ks. T. Płoskiego otwarto na Starym Mieście w Warszawie Muzeum płka R. Kuklińskiego. O ciekawy eksponat wzbogaciło się też Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie pojawiła się kopia samolotu „Liberator”, którym dokonywano zrzutów dla walczącej stolicy.

Początek urzędowania wicepremiera Leppera zbiegł się z wyrokiem sądu apelacyjnego, który utrzymał dla niego wyrok 1 roku i 3 miesięcy więzienia w zawieszeniu za obrażenie w 2001 roku z trybuny sądowej pięciu polityków z PO i SLD. Lepper zapowiedział odwołanie do Strasburga. Wyrok nie zmienia jednak zdolności prawnych szefa Samoobrony do pełnienia urzędu wicepremiera.

Władze Platformy Obywatelskiej obiecały sprawdzić działalność swojego działacza Breńskiego, który miał obiecywać przed wyborami pozostawienie na stanowiskach w Poczcie Polskiej za łapówkę osób związanych z SLD. Tymczasem grupa byłych polityków z PO w Warszawie oskarżyła D. Tuska o zniesławienie. Wyrzucony z Platformy Piskorski myśli o założeniu własnej partii i namawia Olechowskiego do kandydowania na prezydenta Warszawy.

W szpitalach i przychodniach odbył się strajk ostrzegawczy lekarzy i pielęgniarek, którzy nadal domagają się podwyżek płac.

Kwaśniewski zeznał w katowickiej prokuraturze w sprawie ułaskawienia mordercy Petera Vogla, zwanego „skarbnikiem lewicy”.

IPN rozpocznie śledztwo w sprawie „polskiego wątku” zamachu w 1981 roku na Jana Pawła II. Nie wyklucza się, że peerelowskie MSW udzielało pomocy planistom tej operacji.

W Biuletynie IPN ukazały się informacje na temat kontaktów emigracyjnego polityka i pisarza Stanisława Cata-Mackiewicza z wywiadem PRL. Mackiewicz chcąc zapewnić sobie powrót do Polski udzielał pewnych informacji i brał za to pieniądze.

Rząd przyjął projekt ustawy o Narodowym Instytucie Wychowania. Instytut powinien rozpocząć działalność od 1 stycznia przyszłego roku.

W Polsce pojawiła się sekta scjentologów, która przeprowadzała kampanię w poszukiwaniu nowych adeptów.

Bezrobocie w Polsce spadło do najniższego poziomu od 4 lat i wynosi 17,2%. Planowany na ten rok wzrost PKB wyniesie 4,6%, a inflacja 1,9%.

Ledwie Główny Lekarz Weterynarii ogłosił, że Polska jest wolna od „ptasiej grypy”, a w województwie łódzkim zlokalizowano nowe ognisko tej choroby.

Ukraina znosi od 20 maja zakaz importu z Polski mięsa i jego wyrobów.

W Warszawie podpisano porozumienie o współpracy regionu Ile-de-France, Brandenburgii i województwa mazowieckiego.

Pojawienie się koalicji PiS, Samoobrony i LPR wywołało historyczne reakcje niektórych środowisk. W Łodzi tamtejszy działacz PD zrzekł się polskiego obywatelstwa...

Ciąg dalszy ze str. 3

## Z piłką jak z polityką

Tak jak sędziowie na boisku pokazujący czerwone kartki, nie sprawcy lecz jego ofierze, tak na prowokacyjne zagrywki dają się nabierać różnej maści politycy zachodni i to nie tylko rusofile, w obfitości występujący na przykład nad Sekwaną. Psychologiczna siła prowokacji jest ogromna. Uczciwy przeciwnik wpada w szal, a zatem pokazuje emocje i odsłania swoje słabe strony i prawdziwe oblicze, a wtedy można ciąć nahajem aż do krwi. Taką prowokacją jest polityka Rosji wobec Polski uznawanej przez Kreml za zagrożenie numer jeden dla rosyjskiej ekspansji i dla wizji świata dzielonego na ten, który jest jej strefą wpływów i ten, gdzie można by ewentualnie komuś podstawić nogę. Rosja, podobnie jak Chiny, czy mająca znacznie mniej siły przebicia na światowej arenie Francja, dyszą antyamerykańską obsesją. Cała trójka marzy o przewodzeniu światu. Rosja, bo największa, Chiny, bo co trzeci człowiek jest Chińczykiem, Francja, bo najbardziej kulturalna. Widać to było w komentarzach, po spotkaniu w Wilnie, państw Europy Środkowej, NATO i Unii Europejskiej. Lewicowe „Liberation” opatrzyło artykuł w tej sprawie, wiele mówiącym tytułem: - „Początek nowej, zimnej wojny”. Artykuł rozpoczyna się od przytoczenia słów pewnego rosyjskiego dyplomaty, który tak właśnie ocenił wypowiedź amerykańskiego wiceprezenta Dicka Cheney. Zabieg ze strony gazety jest prosty z punktu widzenia propagandowego chwytu. Psychologia społeczna doskonale wie, że jeśli czytamy o nowej gazecie, iż jest „wiarygodna, wszechstronna i droga” to ją kupimy. Jeśli czytamy, że jest „droga, wszechstronna i wiarygodna” - to raczej nie, bo do naszej podświadomości przemawia pierwszy element tekstu, czyli „wiarygodność”, w drugim przypadku wysoka cena gazety. „Liberation”, zamiast najpierw powiedzieć, co się dzieje w Wilnie, co powiedział Dick Cheney, zaczyna relację ze stolicy Litwy od komentara strony rosyjskiej. Czytelnik gazety już wie, że stało się coś bardzo niedobrego, bo kolejna zimna wojna wisi w powietrzu. Toteż z niechęcią, świetnie roznieconą przez gazetę w podświadomości czytającego te słowa, czytelnik analizuje wyrwane z kontekstu słowa Dicka Cheney. I czyż można się dziwić, że znów w powietrzu



powiewa czerwona płachta na rosyjskiego misia, któremu przed oczyma macha nią ten nieznośny Uncle Sam. Tak samo spotkanie w Wilnie oceniła rosyjska prasa, według której był to zlot czarownic pod batutą NATO, organizujący antyrosyjski sabat. Jednym słowem, sprawca wije się na murawie udając ofiarę faula i sprytnie podsycane antyamerykańskie nastroje znów pozwolą współczującym okiem spojrzeć na Moskwę. Wszystkie słowa o demokratycznych zmianach na Ukrainie czy w Gruzji są przez Moskwę przyjmowane jako prowokacja wyrastająca z antyrosyjskich korzeni. Podobnie rzecz się ma, gdy odzywają się głosy aby uniezależnić się od energetycznych szantażów z Rosji, która może raz przykręcić, raz odkręcić kurek z gazem i z ropą. Niemcom, za paktowanie z Rosją w tej sprawie poza plecami Unii i Polski, należy się czerwona kartka, a ekipie SLD i Leszkowi Millerowi postawienie przed trybunałem stanu za zdradę interesów narodowych i za postawienie Polski w sytuacji zagrożenia jej niezawisłości. O energetycznym szantażu mówił w Wilnie Dick Cheney, któremu nie podobają się pogroźki pod adresem państw wprowadzających u siebie nie kremłowską, ale autentyczną wersję demokracji. Tego putinowska ekipa autokratów nie może przekonać, tak jak tego nie był w stanie na Kremlu nikt ścierpieć, od Stalina i Lenina po Piotra Wielkiego. Javier Solana, odpowiedzialny za politykę zagraniczną Unii, wywalił kawę na ławę mówiąc rzeczy oczywiste dla każdego uczciwego człowieka. Solana powiedział, że wydarzenia na Ukrainie i w Gruzji są przykładem, iż to naród jest jedynym źródłem uprawnionej władzy. W pierwszym rządzie domagano się wolnych i uczciwych wyborów, ale to tylko początek budowy społeczeństwa żyjącego według demokratycznych reguł. Takiego zdania jest nie tylko Solana, który przewiduje, iż ukraińsko-gruziński przykład będzie wzorem dla Białorusi mimo, iż w tej chwili tamtejszy reżim prowadził kampanie zastraszenia i masowych aresztowań. Niemniej, w Wilnie podkreślano to na każdym kroku, że świat wie i widzi, co się dzieje na Białorusi. Takie słowa nie mogą przypaść do gustu Rosji, której polityka jest mieszańką słowiańskiego sentymentalizmu w tonie bałałajki okraszonej morzem wódki i mongolskiego okrucieństwa. Tyle tylko, że taki koktajl niejednemu na zachodzie tak uderza do głowy, że chciałby pogłaskać rosyjskiego misia. Ba, może nawet przytulić.

**Marek Brzeziński**



## ze świata

- W Wilnie odbyła się konferencja przywódców krajów Europy Środkowowschodniej na temat „Wizji wspólnego sąsiedztwa”. Brał w niej udział m.in. prezydent Lech Kaczyński i wiceprezydent USA, Dick Cheney. Uczestnicy konferencji zostali zaatakowani przez media rosyjskie i białoruskie.
- Prezydent Iranu przesłał osobisty list do prezydenta USA Busha. Waszyngton oświadczył, że nie zmienia to jego stanowiska wobec programu atomowego Teheranu.
- W Palestynie doszło do starć zwolenników Al. Fatah i Hamasu. Zginęły 3 osoby, kilkanaście zostało rannych.
- We Włoszech kolejny pat polityczny. Tym razem trwają przetargi pomiędzy wygraną w wyborach lewicą a centrum, o wybór prezydenta. B. premier Berlusconi grozi nawet strajkiem podatkowym.
- Przewodniczący Parlamentu Europejskiego J. Borell zapowiedział „ocucenie” traktatu konstytucyjnego UE. Traktat ratyfikował ostatnio parlament Estonii, co oznacza, że liczba akceptujących go krajów zwiększyła się do 15. Traktat odrzuciły 2 państwa. Polska nie zajęła dotąd stanowiska.
- MON Radek Sikorski skrytykował rosyjsko-niemieckie porozumienie w sprawie energetyki i stwierdził, że nawiązuje ono do ducha Locarno i układu Ribentrop - Mołotow. Sikorski został skrytykowany przez prasę niemiecką i rosyjską.
- Gruzja podjęła rozmowy z Ukrainą na temat wspólnego wystąpienia tych krajów ze Wspólnoty Niepodległych Państw. WNP rozpada się na blok krajów związanych z Rosją i te, które obierają kurs prozachodni.
- Prezydent Bush mianował nowego szefa CIA. Został nim generał lotnictwa M. Hayden.
- Wiceprezydent USA Cheney wymienił, wśród krajów, które mogą liczyć na szybkie przyjęcie do NATO - Albanie, Chorwację i Macedonię.
- Prezydent Ukrainy W. Juszczenko zapowiedział nadanie statusu kombatantów dla żołnierzy UPA.
- Papież Benedykt XVI ograniczy ilość audiencji prywatnych dla ministrów rządów i przywódców partii politycznych.
- Strzegąca Watykanu Gwardia Szwajcarska obchodziła 500-lecie istnienia. Ojciec Święty odprawił z tej okazji uroczyste nabożeństwo w Bazylice św. Piotra.
- 70% ankietowanych Japończyków nie słyszało lub nie wie o Trybunale Tokijskim, który po II wojnie światowej sądził zbrodniarzy wojennych z tego kraju.
- Komuniści rosyjscy, z okazji Dnia Zwycięstwa rozpoczęli zbieranie podpisów pod petycją o postawienie w obwodzie Sanki Petersburga pomnika Stalina.
- Do dymisji podał się sekretarz międzynarodowego komitetu obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Powodem dymisji jest ujawnienie jego współpracy ze STASI.
- Na Białorusi podwyższono o 7% emery-

tury. Rząd ogłosił jednak podwyżki cen prądu, lekarstw, gazu i wody od 6 do 25%.

- Dania przedłużyła o rok misję swoich żołnierzy w Iraku.
- UE wstrzymała negocjacje stowarzyszeniowe z Serbią, dopóki kraj ten nie wyda gen. Mladicia.
- Przewodniczącą izraelskiego parlamentu - Knesetu została po raz pierwszy kobieta - Dalia Icyk.
- Gazprom podniósł ceny gazu dostarczanego na Litwę. 1000 metrów sześciennych podróżowało ze 105 do 135 dolarów.
- Rosja wprowadza kolejne sankcje gospodarcze wobec Gruzji. Zakazano m.in. eksportu słynnej wody mineralnej „Borżomi”.
- Rosja zamknęła ponownie możliwość żeglugi po Zalewie Wiślańskim i domaga się uregulowania tej sprawy między państwami traktatem.
- Do Moskwy udał się nowy ambasador RP - Jerzy Bahr.
- Prasa europejska ostro krytykuje nową koalicję rządową w Polsce. „Le Soir” pisze o „igraniu z ogniem”, „Le Monde” o „manowcach”. Prym wiedzie prasa niemiecka, która nie tylko straszy i wzywa UE do sankcji, „by dać Polakom do zrozumienia”, ale pisze o „najczarniejszych postaciach u władzy”. Rekordy pobili Włosi, którzy w usta Leppera włożyli antysemitki wypowiedzi o tym, że „wszystkiemu winni są Żydzi” i zarzucili koalicji „żerowanie na antysemitkach”.
- Komisarz UE, M. Mann oświadczył, że Polska „nie ma szans na zwiększenie kwoty mlecznej”. Ustalona ilość produkcji mleka dla Polski okazuje się teraz zbyt mała.
- Tani przewoźnik „Ryanair”, po raz kolejny wykorzystuje w reklamie sprawy dotyczące polskiej polityki. Firma rozpoczęła kampanię promocyjną „Inwestycje bez Rydzyka”. Osoby, które deklarują, że wysłały swoje świadectwa udziałowe do Radia Maryja i uznają to za błąd otrzymają darmowe bilety lotnicze.
- Anglicy rozpoczęli repatriację pracowników sezonowych nowych krajów UE, którzy nie znaleźli w tym kraju zatrudnienia i znaleźli się bez środków do życia. Wśród pierwszych 200 osób załadowanych do autobusów są także Polacy.
- W krajach UE wprowadzono obowiązek zapinania pasów bezpieczeństwa w autobusach. Przepis pozostanie „martwy” ponieważ większość autobusów nie jest wyekwipowana w tego typu akcesoria.
- W katastrofie „Airbusa” nad Morzem Czarnym zginęło 113 osób. Samolot armeński leciał do Soczi, a powodem katastrofy była prawdopodobnie zła pogoda.
- Nowa szefowa brytyjskiego MSZ Margaret Beckett stwierdziła, że nie ma planów akcji militarnej przeciw Iranowi.
- Parlament Łotwy przegłosował opublikowanie w listopadzie tego roku, danych informatorów sowieckich tajnych służb z tego kraju. Publikacja powstanie na bazie materiałów z archiwów KGB.
- W wyborach samorządowych w Anglii sukces odniosły... Polki. W „polskiej” dzielnicy Londynu Ealing, dwie Polki, przedstawicielki powojennej emigracji, zostały radnymi.





Ciąg dalszy ze str. 3

## CZEKAMY!

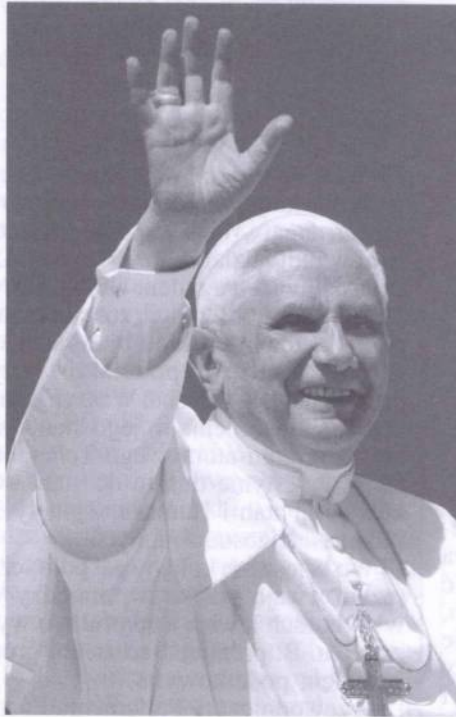
Joanna Pietrzak-Thébault

Ostatnio ogłoszono, że wydanych zostało już ponad milion kart wstępu (dostępnych wyłącznie za pośrednictwem parafii), na modlitewne spotkanie z papieżem, przede wszystkim na największe zgromadzenia na krakowskich Błoniach. Podobnie zresztą jak podczas poprzednich papieskich pielgrzymek, tak i teraz przygotowano tu tzw. „otwarte sektory”, w których nie będą obowiązywały bilety wstępu. W trosce o ułatwienie uczestnictwa wszystkim osób w Eucharystii, w tych dalekich sektorach ustawionych będzie aż sześć telebimów.

Przypomnijmy pokrótce program wizyty: 25 maja rano Benedykt XVI przyleci do Warszawy, w katedrze św. Jana na Starym Mieście spotka się z duchowieństwem, a po południu, po kurtuazyjnej wizycie w Pałacu Prezydenckim weźmie udział w spotkaniu ekumenicznym w luterzańskim kościele Świętej Trójcy. Naza jutrz odprawi mszę św. na placu Piłsudskiego i odwiedzi Sanktuarium na Jasnej Górze. W sobotę 27, czeka papieża „dzień pielgrzymkowy”: odwiedzi bowiem Wadowice - miasto rodzinne swego poprzednika, sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, gdzie spotka się z chorymi i katedrę na Wawelu. Wieczorem, planowane jest modlitewne spotkanie z młodzieżą na Błoniach. W niedzielę 28 maja, również na krakowskich Błoniach, Benedykt XVI celebrował będzie „główną” mszę św. tej pielgrzymki. Mszę odprawi po łacinie - w „oficjalnym” języku Kościoła (trudno w Krakowie papież celebrował po włosku czy niemiecku), a niektóre jej fragmenty i wezwania modlitewne będzie wypowiadał, a może i śpiewał po polsku. W rozdanych wiernym książeczkach znajdują się obie wersje wszystkich tekstów: polska i łacińska. W homilii nawiąże do przypadającego w tym dniu święta Wniebowstąpienia, ale

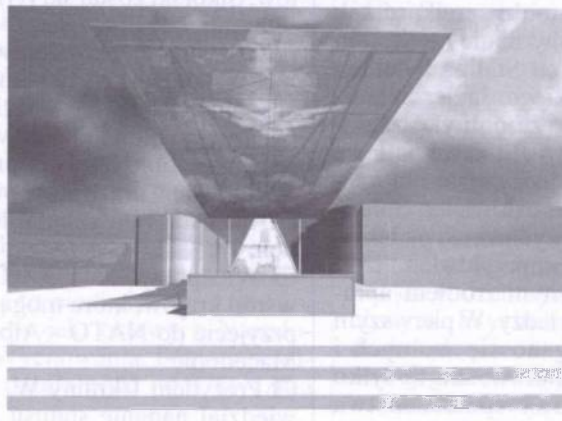
najprawdopodobniej także do Miłosierdzia Bożego. Po południu, Benedykt XVI uda się na teren byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz Birkenau, odwiedzi Centrum Dialogu i Modlitwy, zjedzie do celi śmierci Maksymiliana Kolbe, będzie modlił się za ofiary obozu. Nic dziwnego, że wizyta papieża - Niemca, w niemieckim obozie śmierci, gdzie będzie się musiał zmierzyć z przeszłością swoich rodaków jest szczególnie oczekiwana przez światowe media, a także i przez tych wszystkich, którzy widzą w niej wyjątkową nadzieję na prawdziwe polsko-niemieckie pojednanie. Już dzisiaj możemy powiedzieć, że chwila, gdy Benedykt XVI przekroczy bramę obozową z napisem „Arbeit macht frei” będzie wyjątkowo przejmująca. Także inne rezultaty papieskiej wizyty do Polski można już dzisiaj przewidywać. Wiemy choćby, że darem duchowym polskiej młodzieży dla Gościa ma być zobowiązanie do abstynencji od narkotyków, bezpośrednio nawiązujące do jego wezwania z ubiegłorocznych Świątynych Dni Młodzieży w Kolonii, aby „bezwzględnie wyzwolić wolność”.

Nie sposób nie dostrzec podwójnego aspektu papieskiej drogi przez Polskę: przybywa on do nas, ale i w pewnym sensie do swego poprzednika, o którym mówi przecież tak często i z takim podziwem. I choć nie będzie to pierwsza wizyta Josepha Ratzingera w Polsce, przyjeżdżał tu bowiem sześciokrotnie (po raz pierwszy z delegacją biskupów niemieckich w 1979 r., ostatnio - w sierpniu 2003 r. jako specjalny legat papieski na jubileusz 750-lecia kanonizacji bpa Stanisława ze Szczepanowa), to po raz pierwszy „dotknie” on dosłownie tych miejsc jako Ojciec Święty. Jan Paweł II „wraçał do siebie”, tym razem będzie to wspólna pielgrzymka: nasza

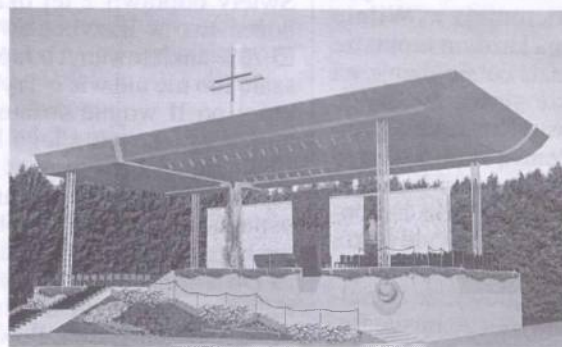


i Benedykta XVI do źródeł, z których wypłynęła tamta niezwykła wiara: do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, do Łagiewnik i na krakowskie Błonia.

Pamięć o poprzednim papieżu przywoływały będą także elementy papieskich ołtarzy: ten na Placu Pił-



sudskiego w Warszawie nawiązywać będzie do prostego krzyża, pod którym padły pamiętne słowa wzywające Ducha Świętego do odnowy „oblicza tej ziemi”, ten na krakowskich



Błoniach symbolizować będzie łódź - wiślaną barkę, czy też

może barkę ze znanej dziś wszystkim pieśni; w Wadowicach stanie na wprost rodzinnego domu Karola Wojtyły. A zatem wszystko jest najwyraźniej zapięte na ostatni guzik: miejsca spotkań z pielgrzymami, centra obsługi prasowej dla ponad trzech tysięcy dziennikarzy z całego świata (przygotowane wspólnie przez konkurujące na co dzień agencje prasowe KAI i PAP), ochrona 15 tys. policjantów, trasy przejazdów, nawet „kuszące klęczniki”, na nie ujęte w oficjalnym papieskim programie, dłuższe modlitwy w Kalwarii Zebrzydowskiej i na Wawelu.

I czy tylko, każdy z nas, jest do tej pielgrzymki przygotowany? Czy, kiedy krucha postać wysiadzie z samolotu na warszawskim Okęciu i gdy równocześnie na Wawelu zabrmi Dzwon Zygmunta, od razu powiemy: „przyjechał nasz papież”?

„Witamy Benedykta XVI, naszego Papieża. Pasterza, przewodnika w drodze. (...) Będziemy się wsłuchiwać uważnie w jego słowa i cieszyć jego obecnością. Jesteśmy pewni, że spotkanie z nim jeszcze bardziej

pogłębi naszą więź z całym Kościołem powszechnym” - napisali biskupi we wspomnianym już liście pasterskim. Ta wizyta nie jest długa i Papież będzie z pewnością mówił tylko o sprawach naj-

ważniejszych. Pozostaje mieć nadzieję, że zobaczymy w naszym Gościu, jak sam o sobie mówi: „łagodnego i wytrwałego pasterza Kościoła”, że jego słowa pomogą nam wznieść się

ponad naszą małość, a Benedykta XVI będziemy umieli nazwać, jak chcą polscy biskupi, prawdziwym „Błogosławionym - Benedictus, który przychodzi w imię Pańskie”.



# MATKA TUŁACZYCH DZIECI

Ewa Ziółkowska

**W** maju 1990 roku w Alei Zasłużonych na warszawskich Starych Powązkach spoczęła Hanka Ordonówna, która uratowała setki dzieci polskich samotnie blakających się po wojennych bezkresach ZSRR, jak głosi napis na skromnej kamiennej płycie.



Hanka Ordonówna - piosenkarka, tancerka i aktorka, legenda dwudziestolecia międzywojennego, nazywała się naprawdę Maria Anna Pietruszyńska. Urodziła się w Warszawie, 25 września 1902 roku. Gdy miała sześć lat rozpoczęła naukę w szkole baletowej przy Teatrze Wielkim, w którym zadebiutowała jako tancerka w sezonie 1915/1916. Wkrótce, mocno stremowane, szczuplutkie dziewczę z blond warkoczami zaangażowano do kabaretu Sfinks. Przyjęła pseudonim artystyczny Anna Ordon. Występowała w Czarnym Kocie w Lublinie i w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Po nieudanym debiucie piosenkarskim w Sfinksie wyjechała do Lublina, gdzie otrzymała angaż do teatryku Wesoły Ul. Wkrótce ponownie śpiewała i tańczyła w warszawskim Mirażu i Sfinksie. W czasie wojny polsko-bolszewickiej znalazła się na froncie, gdzie pracowała w Czerwonym Krzyżu. Potem przeszły trudne lata występów w Krakowie, Wilnie, Lwowie. Wróciła do Warszawy i w maju 1922 roku, dzięki rekomendacji poetki Zo-



fii Bajkowskiej na stałe związała się z najlepszym warszawskim kabaretem Qui Pro Quo, co było momentem przełomowym w jej życiu. Zakochany w niej węgierski konferansjer i reżyser Fryderyk Járosy został jej opiekunem artystycznym. Wykreował wielką gwiazdę. Dzięki niemu mogła kształcić się w Paryżu, u aktorki Comédie Française Cécile Sorel oraz u *diseuse de fin de siècle* Yvette Guilbert. Po powrocie z Francji stała się czołową artystką Qui Pro Quo, śpiewała w tercecie z Zulą Pogorzelską i Mirą Zimińską. Później, występowała w Bandzie a także w Cyruliku Warszawskim. Teksty piosenek pisali dla niej Hemar, Lechoń, Tuwim. Dawała indywidualne wieczory piosenek, koncerty i recitale we wszystkich większych miastach Polski, występowała za granicą: w Paryżu, Wiedniu, Rzymie, odbyła tournée po Palestynie, Egipcie, Stanach Zjednoczonych i Niemczech. Występowała w operetkach, wodewilach, rewiach. Grała w teatrach dramatycznych, między innymi *Violę* w „Wieczorze trzech króli” u boku Juliusza Osterwy i *Kasię* w „Poskromieniu złośnicy”. Stała się również gwiazdą filmową, zagrała w „Niewolnicy miłości”, „Orleciu”, „Paradzie Warszawy”. W „Szpiegu w masce” śpiewała swój najślynniejszy przebój „Miłość ci wszystko wybaczy”. Dokonała wielu nagrań płytowych. W 1931 roku wyszła za mąż za hrabiego Michała Tyszkiewicza, wysokiego urzędnika MSZ, właściciela majątku Orniany na Wilenszczyźnie,

który pisał dla niej teksty piosenek.

*Olśniewająca Ordonka* była jedną z najślynniejszych gwiazd polskiego kabaretu, ulubienicą publiczności. Uosabiała mit *Kopciuszka*; dzięki uporowi, pracowitości i dużemu szczęściu z niezamożnej rodziny kolejarskiej trafiła na salony. Choć nie była nadzwyczajną pięknoscią, a jej głos odznaczał się *osobliwym odcieniem i dziwną skalą*, potrafiła zaczarować, porwać widzów swą niezwykłą osobowością i wrażliwością.

**J**ej świat runął z chwilą wybuchu wojny. Jeszcze we wrześniu 1939 roku, Ordonówna, wraz z Mieczysławem Foggim i innymi artystami, ubrana w mundur wojskowy śpiewała na Dworcu Gdańskim w Warszawie dla rannych żołnierzy. Wkrótce, wskutek denuncjacji została aresztowana i trafiła na Pawiak, co odbiło się na jej, i tak słabym zdrowiu. Aby ją uwolnić, mąż Michał Tyszkiewicz przyjął obywatelstwo litewskie, dzięki czemu w lutym 1940 roku mogła udać się do Kowna, a stamtąd już z mężem do Wilna. Tam, w Lutni i w Teatrze Polskim na Pohulance dawała recitale piosenek i koncertowała przez dwa miesiące budząc wzruszenie i aplauz publiczności. Gdy Michał Tyszkiewicz aresztowany przez NKWD, pod zarzutem szpiegostwa, z wileńskich Łukiszek trafił na Łubiankę, Hanka Ordonówna pojechała do Moskwy, by być bliżej męża. W końcu czerwca 1941 roku, także i ona została aresztowana i w bydłym wagonie wywieziona do Uzbekistanu. Zatrudniono ją przy budowie drogi. W ciężkim stanie, z odnowioną gruźlicą znalazła się w szpitalu, gdzie życie uratowała jej rosyjska lekarka. Ordonka zwolniona na mocy układu Sikorski-Majski dotarła do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w Tockoje. Zorganizowała tam teatr żołnierski i wystawiła *jaselka* dla żołnierzy z własnym utworem: *Nie w stajence, lecz w namiocie/ W biały śnieg wkopanym/ Powitali dziś żołnierze Jezusa i Pana...* Ale przede wszystkim postanowiła zająć się polskimi sierotami.

**O**krucieństwa wojny, sowieckiej niewoli i tułaczki, które stały się udziałem niezliczonych rzesz Polaków, nie zostały oszczędzo-



ne tysiącom dzieci, zabiedzonych, przeraźliwie wychudłych, dziesiątkowanych chorobami, dla których jedynym ratunkiem była opieka polskiego wojska. Generał Anders zobowiązał się udzielić Ordonównie wszelkiej pomocy. Po przemieszczeniu Armii do azjatyckich republik Związku Sowieckiego, w Taszkencie artystce powierzono funkcję delegata z ramienia sztabu do spraw opieki nad ludnością polską. Mimo problemów z własnym zdrowiem, z wielką determinacją zdobywała leki i pożywienie dla innych. Najbardziej leżał jej na sercu los dzieci. Została kierowniczką sierocińca. Dzięki książce „Tułacze dzieci”, napisanej przez Hankę Ordonównę pod pseudonimem Weronika Hort, niezwyklej relacji o ratowaniu polskich dzieci, wiadomo jak potoczyły się jej dalsze losy. Pewnego dnia zupełnie niespodziewanie pojawiła się szansa na ratunek dla jej podopiecznych. Zawiadomiono ją telefonicznie o przyjeździe do Aszchabadu ekspedycji Czerwonego Krzyża, która miała przywieźć trzy wagony lekarstw, odzieży i żywności dla dzieci, miała też pozwolenie na wywóz do Indii pięciuset polskich sierot. Tymczasowym punktem zbornym był sierociniec we Wriewskoje nieopodal Taszkentu, mieszczący się w dużej, drewnianej szopie z żelaznym piecykiem po środku. Stamtąd transport dzieci pod opieką Ordonki wyruszył na zachód. Gdy dotarł do stolicy Turkmenistanu: *Wysypała się oto z wagonów w tę noc aszchabadzką gromadka małych nędzarzy, pozbawionych wszystkiego - włącznie z sercem rodzicielskim, które zastygło gdzieś pod śniegiem...*

*Dokończenie na str. 12*





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (ricziena@laposte.net)

### OÙ IL EST ENCORE QUESTION DE LUI

**Du Plombier Polonais bien sûr, dont j'avais loué la force incomparable à la suite de l'échec du référendum sur le traité constitutionnel européen en France l'année dernière.**

Il est réapparu récemment à la télévision et dans les journaux français. Cette fois-ci officiellement. Plus du tout clandestinement comme autrefois. Des journalistes se sont spécialement déplacés en Pologne pour Le rencontrer chez Lui. On a vu un homme civilisé, dans la force de l'âge, dynamique, souriant, affable, le contraire de ce que l'on nous décrivait jusqu'à présent. Ce n'est certes pas l'apollon des affiches de l'office du tourisme polonais, mais c'est un vrai plombier, un professionnel sachant parler de son métier. Le plus étonnant, c'est que les reporters n'ont pas encore compris pourquoi Il ne voulait pas quitter son pays pour aller à la conquête de l'eldorado français qui vient de s'ouvrir largement à Lui. Comme Il est fort ! Il sait résister à la tentation notre Plombier Polonais, car Il a du boulot par-dessus la tête chez Lui et gagne bien sa vie là où Il est. Alors, pourquoi donc aller perdre son âme dans un pays aux mœurs si étranges pour Lui ? Quitter femme, enfants, parents, proches, amis, copains, clients, habitudes, pour se lancer dans l'inconnu ? Il estime que le jeu n'en vaut pas la chandelle. Et Il a raison, ne serait-ce que pour faire mentir les mauvaises langues qui L'ont tant dénigré jusqu'à présent. Alors, les Français resteront avec leurs problèmes de robinets qui fuient à résoudre. Les plus anciens, comme moi, se souviendront peut-être avec une certaine nostalgie qu'ils ont usé leurs fonds de culotte sur les bancs de la communale en essayant de calculer en combien de temps une baignoire allait se vider avec une bonde pas complètement étanche, combien allait nous coûter la fuite du robinet dont le joint était usé, et ainsi de suite. Ah, si on L'avait connu à cette époque-là ! On aurait pu faire appel au Plombier Polonais pour réparer la baignoire, mettre un joint neuf ou changer les tuyaux, et il n'y aurait pas eu à se casser la tête avec toutes ces fuites. Mais à l'époque on ne soupçonnait même pas Son existence derrière le rideau de fer. Plus tard, quand on a fait Sa connaissance, on n'a pas voulu de Lui. Voilà que maintenant on déroule le tapis rouge devant Lui, selon l'expression du *Figaro*, mais Il ne daigne même pas y poser le pied. Cela va encore faire jaser dans les chaumières : « Avec tout ce qu'on a fait pour Lui, pour qu'Il vienne, et Il ne veut même pas venir. Aucune reconnaissance, quelle goujaterie ! » Des plombiers polonais, il y en aura sûrement quelques uns qui tenteront l'aventure en France, tout comme des femmes de chambre, des vendeurs, des balayeurs ou d'autres pro-

fessionnels, car c'est 61 métiers des secteurs du BTP, de l'hôtellerie-restauration et de l'alimentation, de l'agriculture, de la mécanique et du travail des métaux, des industries de transformation, du commerce et de la propreté, où il y a un déficit chronique de main-d'œuvre, que la France a ouvert le 1<sup>er</sup> mai dernier aux travailleurs des huit pays d'Europe centrale et orientale qui ont adhéré à l'Union européenne il y a deux ans. Quelques pays, comme la Grande-Bretagne ou l'Irlande, avaient déjà ouvert en grand leurs portes depuis le début ; d'autres l'ont fait progressivement depuis, soit totalement, soit avec des restrictions comme c'est le cas de la France. Il ne doit rester que l'Autriche et l'Allemagne à garder encore portes closes. Pourtant, les craintes que certains nourrissent au moment de l'élargissement ne se sont pas vérifiées. On a pu constater que les Anglo-saxons n'ont pas été envahis par des hordes sauvages de barbares magyars, baltes ou slaves. Il semble même que le nombre de travailleurs soit inférieur aux estimations initiales et qu'il y ait en outre un mouvement de retour au pays. Comme quoi, toutes ces histoires de plombier, ce n'était que du bluff et de la démagogie, imaginées par des politiciens en mal d'idées pour s'attirer à peu de frais les grâces de leurs électeurs.

#### EUROPÉENNEMENT VÔTRE

Deux ans après l'accession de la Pologne à l'Union européenne, les Polonais font plus confiance à l'administration bruxelloise – même s'ils la voient comme une institution bureaucratique anonyme – qu'à leur propre gouvernement. D'après une enquête du Reader's Digest, 77% des Polonais souhaitent que les institutions européennes aient plus d'influence que maintenant dans leur pays ; 72% font confiance à ces institutions, alors que 28% seulement font confiance à leur gouvernement. Dans les autres pays la situation est généralement très différente, notamment en Finlande où les proportions sont inversées : 84% des Finlandais ont confiance d'abord dans leur gouvernement et seulement 16% dans l'Union européenne. En France, la répartition est plus équilibrée : 54% pour le gouvernement contre 46% pour l'Europe. Les Polonais estiment que l'intégration permet un développement plus rapide du pays ; ils sont plus favorables à l'euro ou au partage de la souveraineté que leurs dirigeants. Un autre chiffre : 80% des Polonais soutiennent l'adhésion de la Pologne à l'Union européenne, deux ans après l'accession (sondage CBOS).

## LEWICA A KOŚCIÓŁ

Bożdan Ułowicz

**A**dam Michnik jest autorem książki pod tytułem „Kościół, Lewica, dialog”. Pod koniec lat 70-tych otwierała ona spotkanie środowisk opozycji wyrosłej z szeregów partii komunistycznej, z Kościołem katolickim.

Dialog, a właściwie jego markowanie, trwało do 1989 roku. Wtedy to część środowisk laickiej opozycji uznała Kościół katolicki w Polsce i jego wpływy za największe zagrożenie dla demokracji. Dialog rozplynął się na rzecz wybiórczego popularyzowania postaci kilku Hierarchów i „oswajania” Kościoła. Wraz z laicyzacją życia społecznego próbuje się zepchnąć Kościół i jego społeczne nauczanie do zakrycia, ograniczyć jego wizję wyłącznie do modlitwy i ewentualnie dzieł charytatywnych. W ostatnich tygodniach dochodzimy do apogeum tego zjawiska. Różne, czasami drugorzędne sprawy życia wewnątrzkościelnego, trafiają na pierwsze strony gazet, podawane są jako „newsy” i sensacje.

„Gazeta Wyborcza” dokonała już nawet rehabilitacji postaci Judasza, rozpisywano się o dezyderacie komisji dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, który proponuje zakaz śpiewania w kościołach pieśni „Ludu, mój Ludu” jako utworu „antysemitckiego”, czy o zmianie modlitwy Wielkopiątkowej. Urabianie Kościoła na „swoją obraz i podobieństwo” trwa. Najnowszy temat to prezerwatywy. „Trybuna” pisze o „Pierestrojce w Kościele”, jest to też główny temat dla „Gazety Wyborczej”. Inne pisma, jak springerowski „Dziennik” dorzucają jeszcze, jak zawsze „atrakcyjne” tematy, ucieczki księży od celibatu, czy też zjawiska feminizmu w teologii. „Trybuna” chwali nawet Benedykta XVI, który okazuje się mniej „konserwatywny” od swojego poprzednika. Poczekamy, zobaczymy, ale owo medialne „urabianie” obrazu Kościoła ma także związek z kneblowaniem „Radia Maryja” i TV „Trwam”. Może się tu okazać, że akcja ta przyniesie jednak skutki odwrotne od przewidzianych i zamiast rozbicia Kościoła na „Łagiewnicki” i „Toruński”, zewrze on po prostu swoje szeregi.

W najbliższym czasie należy się także spodziewać wzrostu agresji i antyklerykalizmu ze strony lewicy. Zbliżają się wybory samorządowe. Lewica jak zwykle, szukając swojej identyfikacji, uderza w antykościelne hasła. Niedawno ulicami Warszawy przeszła antyklerykalna demonstracja wspierana przez polityków SLD, choć jej oficjalnymi organizatorami były Lewicowa Racja i ruch „NIE”. Jest to dopiero początek powrotu stałego repertuaru lewicy. Jej politycy mówią o „klerykalizacji państwa” pod rządami →





## własnym głosem z Polski *Karol Badziak*

**P**o raz pierwszy od dziesięciu lat, starzy Polacy, tego typu i tej mentalności co ja, mogli śmiało, bez wstydu i zażenowania oglądać w telewizji publicznej (prywatne kompletnie to pominęły), uroczyste obchody Święta Konstytucji 3 Maja z udziałem Głowy Państwa, w osobie Lecha Kaczyńskiego, o którym wszystkim można powiedzieć, lecz nie to, że nie jest polskim patriotą. O jego poprzedniku powiedzieć się tego nie dało, gdyż w dniu tym, tak ważnym dla Narodu lansował przede wszystkim samego siebie, a nie wartości duchowe Polaków.

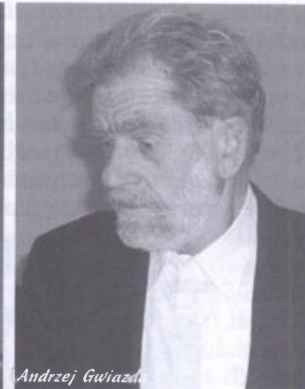
A tak nawiasem dodam, że przywódcy trzech sąsiednich państw, Rosji, Prus i Austrii, tak się tej polskiej nowoczesnej demokracji, jaką przeszło dwa wieki temu niosła z sobą Konstytucja 3 Maja, przestraszyli, że postanowili dokonać rozbioru Rzeczypospolitej. Teraz też, dwóch z nich dogaduje się z sobą, przeciwko Polskiej unijnej demokracji, na samym dnie Bałtyku. Ribentrop i Mołotow radują się w piekle. Obecnie wielki i małomówny Prezydent III RP, co prawda małego wzrostu (Napoleon się kłania), po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej wręczył odznaczenia państwowe zapomnianym bohaterom tej właśnie wojny oraz członkom konspiracji antykomunistycznej. Jedni i drudzy czekali na to dziesiątki lat, choć bardzo zasłużyli na naszą pamięć. Na początek 80 osób zostało uhonorowanych, lecz prezydent Lech Kaczyński zapowiada, że to nie koniec. Lista prawdziwych bohaterów, których przez pół wieku spychali na margines bohaterowie fałszywi jest długa. Żyje jeszcze wielu nieznanymi, anonimowymi dotychczas Polaków, którzy walczyli dzielnie z okupantami, a po wojnie byli uczestnikami opozycji i to oni właśnie zasługują na to, ażeby wreszcie ich nazwiska i czyny ujawnić i przeprosić za niepa-



Anna Walentynowicz



Bp. Ignacy Tokarczuk



Andrzej Gwiazda

mięć o zasługach dla Ojczyzny. Niektórzy z nich nie przyjmowali żadnych orderów, gdyż honor i duma nie pozwalały im na podanie ręki Kwaśniewskiemu Aleksandrowi. Ja ich doskonale rozumiem. Jakże wielu z nich było po wojnie prześladowanych, dyskryminowanych, więzionych, szantażowanych, zmuszanych do współpracy z nowym reżimem, dla którego łamanie ludzkich charakterów i ponizanie godności było codziennością. Losy wojenne i powojenne Polaków są tak dramatyczne i niecodzienne, że wątpię, iż istnieje w Europie drugi taki Naród, o tak tragicznej i bolesnej historii. Niestety, najlepsi polscy historycy nie są w stanie tego przekazać młodym ludziom, a dla współczesnych pisarzy i poetów dzieje te są zbyt odległe, aby się nimi zajmować. Podam tylko jeden przykład, o którym świat zupełnie nie wie. Otóż po wybuchu wojny, w dniu 1 września 1939 r., wielu młodych chłopców uciekło z domów rodzinnych i powędrowało w kierunku Warszawy, aby bronić stolicy własnymi rękoma przed najeźdźcą. Niestety, do tej pory nie mamy żadnego filmu o tym niezwykłym zjawisku, ani o konspiracyjnej walce polskich harcerzy, po wojnie, z nowym okupantem. Polscy skauci, zaraz po wojnie dostarczali ukrywającym się w lasach partyzantom żywność oraz informacje o przygotowywanych na nich obławach. Dla mojego, schodzącego ze sceny pokolenia jest to przykre, ale jeśli nawet o Katyniu do tej pory nie ma filmu, to czemu się dziwić? Wiem, że się tu powtarzam, ale proszę mi wybaczyć. Świat nie wie również o tym jak zagmatwane i skomplikowane są autobiografie polskich sierot wojennych, które straciły rodziców w wyniku zsyłek, wysiedleń, walki, bombardowań, ataków artyleryjskich i zbiorowych morderstw dokonywanych na Polakach przez Niemców i Rosjan. Jedną z takich typowych sierot wojennych jest

rowych zakazów, jakie obowiązywały w PRL wybudował po wojnie w Polsce, 400 kościołów. To wspaniała postać Polaka, duchownego i patriotę. Biskup Tokarczuk powinien być upamiętniony nie tylko pomnikiem, ale i filmem, z którego rodacy dowiedzieliby się o wielkości polskich, zwykłych księży. Takich duchownych miał zapewne na myśli Jan Paweł II, kiedy mówił, że to Polacy powinni szerzyć religijność w jednoczącej się Europie. No cóż, dotychczas byliśmy Narodem, który tylko w czasie wojny potrafił być solidarny i waleczny, wykazując się patriotyzmem, który dziś przez przeciwników Polski, a takich nie brakuje, określane jest jako nacjonalizm. Wielu przedstawicieli europejskich mediów próbuje dziś ośmieszyć polski patriotyzm, a Radiu Maryja przypisuje głośno głoszenie antysemityzmu. Na szczęście Prymas Polski, w dniu 3 Maja na Jasnej Górze zapewnił, że Episkopat będzie wspomagał wiernych, którzy są związani z toruńską rozgłośnią. Czym dziś, w czasie pokoju jest dla Polaków patriotyzm? Po prostu troską o wspólne dobro naszego Kraju. I tej troski jesteśmy zobowiązani uczyć wszystkich Polaków od dziecka. Osobiście bardzo wierzę w obecne młode pokolenie Polaków, które, jestem święcie tego pewien, nigdy nas nie zawiedzie, nawet szukając pracy na obczyźnie. Ufam, że wielu powróci do kraju i swe doświadczenia życiowe i zawodowe, zdobyte za granicą wykorzysta dla dobra Ojczyzny. Przepraszam za ten patos i fakt, że dziś powtórzyłem tu sporo starych myśli, ale niektóre prawdy warto powtarzać w nieskończoność. Np. tę, że każdy Polak powinien być dumny ze swej Ojczyzny i bronić jej honoru, nawet wówczas, albo szczególnie wówczas, kiedy obywatela polscy przynoszą nam hańbę w Belgii. Nie wolno nam się wstydzić, że jesteśmy Polakami.

→ PiS, protestują przeciw dofinansowaniu z budżetu katolickich uczelni i przede wszystkim, przeciw propozycji dopuszczenia religii jako przedmiotu maturalnego i wpisywania z niej ocen do szkolnych świadectw. Jest to typowy temat zastępczy, ale chyba jedyny, który jednoczy wszystkie ugrupowania lewicowe. Nawet były premier Leszek Miller, który w czasie swoich rządów starannie unikał konfliktów z Kościołem, teraz oburza się, że „to niedopuszczalne, by religia była obowiązkowa”, a wtóruje mu nawet były ministrant, a także premier, Józef Oleksy. Sojusz nie ma żadnych szans zablokowania tego posunięcia, ale dla celów propagandowych złoży jeszcze skargę w Trybunale Konstytucyjnym. Czym bliżej daty jesiennych wyborów samorządowych, tym zapewne coraz bardziej tego typu działania „zjednoczeniowe” SLD będą się stały dla lewicy „chlebem powszednim”.

właśnie Anna Walentynowicz, która zanim dostała pracę w Stoczni Gdańskiej wychowywała się w domu dziecka. Do tej pory nie chciała przyjąć żadnego odznaczenia z rąk dotychczasowych prezydentów, dopiero Lecha Kaczyńskiego uznała za godnego, aby zawiesił na jej ramieniu szarfę Orderu Orła Białego. Tego samego zaszczytu dostąpił drugi sławny bohater „Solidarności” - Andrzej Gwiazda, główny współzałożyciel słynnego związku

zawodowego, któremu 3 Maja, L. Kaczyński też wręczył Order Orła Białego. Jego żona (Gwiazdy) dostała Krzyż Wielki Odrodzenia Polski. Taki sam krzyż prezydent nadał pośmiertnie legendzie „Solidarności” - Alinie Pieńkowskiej. Order Orła Białego otrzymał także biskup Ignacy Tokarczuk, który mimo su-

rowych zakazów, jakie obowiązywały w PRL wybudował po wojnie w Polsce, 400 kościołów. To wspaniała postać Polaka, duchownego i patriotę. Biskup Tokarczuk powinien być upamiętniony nie tylko pomnikiem, ale i filmem, z którego rodacy dowiedzieliby się o wielkości polskich, zwykłych księży. Takich duchownych miał zapewne na myśli Jan Paweł II, kiedy mówił, że to Polacy powinni szerzyć religijność w jednoczącej się Europie.

No cóż, dotychczas byliśmy Narodem, który tylko w czasie wojny potrafił być solidarny i waleczny, wykazując się patriotyzmem, który dziś przez przeciwników Polski, a takich nie brakuje, określane jest jako nacjonalizm. Wielu przedstawicieli europejskich mediów próbuje dziś ośmieszyć polski patriotyzm, a Radiu Maryja przypisuje głośno głoszenie antysemityzmu. Na szczęście Prymas Polski, w dniu 3 Maja na Jasnej Górze zapewnił, że Episkopat będzie wspomagał wiernych, którzy są związani z toruńską rozgłośnią.

Czym dziś, w czasie pokoju jest dla Polaków patriotyzm? Po prostu troską o wspólne dobro naszego Kraju. I tej troski jesteśmy zobowiązani uczyć wszystkich Polaków od dziecka. Osobiście bardzo wierzę w obecne młode pokolenie Polaków, które, jestem święcie tego pewien, nigdy nas nie zawiedzie, nawet szukając pracy na obczyźnie. Ufam, że wielu powróci do kraju i swe doświadczenia życiowe i zawodowe, zdobyte za granicą wykorzysta dla dobra Ojczyzny. Przepraszam za ten patos i fakt, że dziś powtórzyłem tu sporo starych myśli, ale niektóre prawdy warto powtarzać w nieskończoność. Np. tę, że każdy Polak powinien być dumny ze swej Ojczyzny i bronić jej honoru, nawet wówczas, albo szczególnie wówczas, kiedy obywatela polscy przynoszą nam hańbę w Belgii. Nie wolno nam się wstydzić, że jesteśmy Polakami.



Dokończenie ze str. 9

## MATKA TUŁACZYCH DZIECI

Kołysała się tylko na wietrze stacyjna lampa, rzucając raz cień, a raz światło, na umęczone, wymizerowane twarze dzieci. Tragiczna gromada wyciągnęła się w długi pochód. Parami - parami szło nieszczęście z chorobą, głód z wszami - do autobusów, ledwo wlokąc nogami... Hallo, hallo, czyż nie widzicie, że w tych autobusach jadą najniezwyklejsze na świecie dzieci, dzieci więźniowie, dzieci wykolejeńcy, dzieci sieroty, dzieci starcy - pisała Hanka Ordonówna.

W Aszchabadzie polecono jej skontaktować się z kierownikiem tamtejszej polskiej placówki Opieki Społecznej, którym okazał się być jej mąż Michał Tyszkiewicz. Dzięki jego pomocy udało się znaleźć lokum dla dzieci w hotelu Kołchozny i przygotować je do dalszej drogi. Po kilku tygodniach, ponad dwieście maluchów ruszyło do Persji. Był marzec 1942 roku: ...samocho- dy z dziećmi, wyjechawszy z miasta, zaczęły pustynną naj-

pierw drogą, zbliżać się ku pa- smu wysokich gór, po którego szczytach snuła się granica. Ty- siące długich mil, przebytych w ostatecznej niedoli, dzieliło jadących od innej granicy tego samego państwa, do którego ich wwieziono brutalną prze- mocą. Linia, którą mieli przed sobą, obejmowała swoim ob- wodem największy państwowy obszar świata i zamykała rów- nocześnie najstraszniejsze wię- zienie. Poza nią była wolność. Po krótkim postoju w Badzi- giranie, karawana ciężarówek, przez górskie i pustynne bez-



fol. Indie - pierwsza z prawej H. Ordonówna

droża ruszyła do Indii. Trans- port dotarł na przedmieścia Bombaju, do Bandry. Tu dzieci mogły wieść w miarę normal- ne życie, uczyć się i bawić. Na długie lata zapamiętały swą rozśpiewaną wychowawczynię i nauczycielkę w kapeluszu z ogromnym rondem, jak uczy- ła ich pieśni patriotycznych i piosenek, a poproszona intono- wała „Miłość ci wszystko wy- baczysz”. Trudno sobie wy- obrazić, ile ta wątła, krucha istota potrafiła dać z siebie, ile wykazała siły, hartu ducha, by ratować dzieci, często chore i o spustoszonej przez wojnę psychice. Musiała stawić czo- ła, z jednej strony wrogim wła- dzom sowieckim, z drugiej bezmia- rowi nieszczęść. Nie pozostało to bez wpływu na nadszarpnięty gruźlicą organizm. Schorowaną, mąż wywiózł z Indii do Iranu, a póź- niej do Palestyny gdzie dała 50 kon- certów dla pol- skich żołnierzy.

Ostatnim przystankiem na dro- dze jej życia był Bejrut. Tam pisała wiersze - wspomnienia, odkryła też w sobie talent ma- larski. Tam też zmarła, 8 wrze- śnia 1950 roku. Pochowano ją na polskim cmentarzu. Na pły- cie nagrobnej wykuto napis: ŚP Maria Hanna Tyszkiewiczowa Hanka Ordonówna, ur. 25 IX 1902 zm. 8 IX 1950. *Tys jest ucieczką moją od uciśnienia za- chowasz mię i piosenkami ra- dosnego wybawienia uraczysz mię* Ps. XXXII. 7

Po 40 latach z inicjatywy Je- rzego Waldorffa prochy Han- ki Ordonówny zostały sprowa- dzone do kraju. Nad jej pową- kowskim grobowcem, na ścia- nie katakumb znajduje się wi- zerunek Matki Boskiej Ostro- bramskiej. To symbol zwią- zków z Wileńszczyzną i wojen- nej epopei artystki. Uratowa- ła, wywożąc z ZSRR, kilkaset polskich dzieci z deportowa- nych rodzin. Nie było jej dane mieć własnych dzieci, dla tych wojennych sierot stała się wy- rozumiałą, oddaną bez reszty opiekunką. Prawdziwą matką.

Ewa Ziółkowska



## Polska - Francja - świat

1 maja minęło dwa lata od wejścia do Unii Europejskiej 10 nowych państw, w tym Polski.

Było to największe rozszerze- nie Unii od czasów utworze- nia EWG w 1957 roku. Bar- dzo się obawiano skutków tej „rewolucji” - zarówno w kra- jach Europy środkowej, dla których 1 maja 2004 roku był wyzwaniem historycznym, jak w Europie zachodniej, lekko przerażonej perspektywą przy- jęcia do europejskiej rodziny biedniejszych i dawno nie wi- dzianych braci. Dziś widzimy wyraźnie, że zaden z pesymi- stycznych scenariuszy się nie zrealizował. Rozszerzenie Unii okazało się gospodarczym i w dużej mierze politycznym su- cesem, z którego korzystają wszyscy obywatele poszerzo- nej Europy, zarówno ci na wschodzie, jak ci na zachodzie. Z okazji drugiej rocznicy wej- ścia do europejskiej wspólno- ty 8 krajów Europy środkowo- wschodniej oraz Cypru i Mal- ty, Komisja w Brukseli wyda- ła 119 stronicowy raport po- twierdzający ekonomiczne po- wodzenie przedsięwzięcia. We

wszystkich nowoprzyjętych krajach, wzrost gospodarczy osiągnął niespodziewanie do- bry poziom, co jest tym waż- niejsze, że w procesie dostoso- wywania się do ekonomii ryn- kowej, bezrobocie w tych pań- stwach podniosło się do kilku- nastu procent. Średnio wzrost gospodarczy w latach 1997- 2005 w „nowej Unii” wyniósł 3,75 procent rocznie, co zna- czy, że przewyższył analogicz- ny wskaźnik w starej Europie. Niestety nowa Unia jest ciągle znacznie biedniejsza od boga- tego Zachodu i trzeba będzie jeszcze dziesięcioleci, by po- ziomy życia po obu stronach dawnej „żelaznej kurtyny” wyrównały się. Właściwy pro- ces został jednak zapoczątko- wany: przyjęcie dorobku praw- nego Unii oraz jej zasad dzia- łania czyli tak zwanego „acquis communautaire” pozwoliło zmodyfikować stare systemy gospodarcze opierające się na centralnym planowaniu, wpro- wadzić makroekonomiczną sta-

Anna Rzczycka-Dyndał

bilność i ustabilizować rynki finansowe. Nowa Unia korzy- sta z inwestycji bezpośrednich, których poziom w 2004 roku wyniósł aż 191 mld euro. Wiel- kimi beneficjentami rozszerze- nia okazali się rolnicy. W se- zonie 2004 - 2005 ich realne dochody były - dzięki dopła- tom bezpośrednim - o 70 pro- cent wyższe niż w latach 1999 - 2003.

Na zmianach skorzystała także „stara Europa”, która odnoto- wała nadwyżkę w stosunkach z gospodarkami Europy Śro- dkowej i Wschodniej, wysyła- jąc tam przede wszystkim ta- kie produkty, których wytwo- rzenie wymaga większych na- kładów kapitałowych i umie- jętności. Eksport nowej „dzie- siątki” zdominowany został natomiast przez towary wyma- gające większych nakładów siły roboczej i mało lub śred- nio zaawansowanej technolo- gii. Przed 10 laty, niewielu przedsiębiorców interesowało się Europą centralną. Zmieni- ło się to w maju 2004 roku - otwarcie gospodarek i wpro- wadzenie unijnych standardów prawnych skłoniło wiele firm

do inwestycji. Zachodnioeuro- pejscy (głównie niemieccy) producenci lokują swój kapi- tał najchętniej w usługach i w produkcji przemysłowej. Według danych Brukseli nie sprawdziły się obawy o tzw. delokalizację, czyli zamykanie zakładów starej UE po to, by inwestować w nową. Zaledwie 1-1,5 procent likwidowanych w dawnej „piętnastce” miejsc pracy może być skutkiem in- westowania w innych krajach, przy czym jedynie część tego ubytku to efekt przenoszenia produkcji do nowej Unii. Po Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji, które zniosły re- strykcje już w chwili rozsze- rzenia UE dwa lata temu, ry- nki pracy dla obywateli nowej Unii otworzyły 1 maja 2006 roku Hiszpania, Portugalia, Grecja i Finlandia. Francja postanowiła na razie otworzyć swoje rynki pracy częściowo. I dzisiaj, w dwa lata po roz- szerzeniu, prawie połowa Eu- ropy Zachodniej stoi otworem przed polskim hydraulikiem, pielęgniarką czy informaty- kiem. Nie sprawdziły się czar- ne przewidywania o zalewie zachodniej Europy przez tanią siłę roboczą ze Wschodu.





## Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### POLSKA

□ Akademia Polonijna w Częstochowie, Fundacja Polska-Europa-Polonia i Światowe Stowarzyszenie Dziedzictwa Kulturowego Polonii w Częstochowie zapraszają do udziału w Polonijnym Festiwalu Multimedialnym. Festiwal ma charakter otwarty dla twórców profesjonalnych i amatorów z całego świata zajmujących się problematyką Polonii i Polaków zamieszkujących poza granicami kraju. Celem Festiwalu jest prezentacja środowisk polonijnych, ich związków z Macierzą, losów, sukcesów, ale także codziennych problemów oraz wzmacnianie identyfikacji z miejscem pochodzenia i jego dziedzictwem kulturowym. Festiwal Multimedialny ma za zadanie podtrzymywać i upowszechniać tradycje narodowe i państwowe. Ma kształtować postawy patriotyczne, dokumentować historię, tradycje i świadomość Polaków. Festiwal ma także ukazać bogactwo dorobku emigracji. Nagrodzone dzieła, poprzez promocję z wykorzystaniem środków komunikacji medialnej będą służyły popularyzacji wiedzy o przeszłości i budzeniu szacunku dla tradycji.

Festiwal rozstrzygnięty będzie w następujących kategoriach: film dokumentalny; film fabularny; program telewizyjny; program radiowy; prezentacja multimedialna; strony internetowe. Zgłoszenia należy nadsyłać do 15 września 2006 r. A 16 października będzie miała miejsce uroczysta Gala Festiwalu, wręczenie nagród i prezentacja nagrodzonych filmów, która odbędzie się w Akademii Polonijnej. Szczegółowe informacje, regulamin i karty uczestnictwa dostępne są na następujących stronach internetowych: [www.ap.edu.pl](http://www.ap.edu.pl) lub [www.warszawa.mazowsze.pl](http://www.warszawa.mazowsze.pl). We Francji, informacji udziela członek Komitetu Honorowego Festiwalu, prezes APAJTE - Agata Kalinowska-Bouvy, tel.: 01 30 90 79 54.

### POLSKA-ŚWIAT

□ Pianista Rafał Blechacz, podróżnik Jerzy Majcherczyk, rzeźbiarz Zygmunt Stankiewicz oraz polonijny zespół tańca ludowego „Kukułeczka” z Łotwy to tegoroczni laureaci nagrody Telewizji Polonia - „Za sławienie Polski i polskości w świecie”. Nagroda przyznawana jest od 1995 r. wybitnym Polakom, którzy swoimi osiągnięciami rozślawiają na świecie polską kulturę, naukę, sztukę i sport.

Jerzy Dominik Majcherczyk, pseud. Yurek - menedżer, publicysta, podróżnik, kajakarz, odkrywca, badacz Ameryki Łacińskiej, ur. 1952 r. w Siewierzu. Studia techniczne w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie 1972-75 i na Politechnice Krakowskiej 1975-79. Organizator i uczest-



nik polskiej akademickiej wyprawy kajakowej „CANOANDES'79” rzekami górskimi Ameryki, od Stanów Zjednoczonych do Argentyny 1979-81. Wiceprezes i współwłaściciel Canandes Expeditions Inc. w Nowym Jorku 1984-91; dyrektor Sunny Land Tours w Hackensack 1992-96; prezes Yurek International Consulting Inc. 1996-. Autor ok. 500 artykułów w prasie amerykańskiej, polskiej i peruwiańskiej, 18 broszur o Ameryce Łacińskiej 1984-96 oraz przewodnika po rzekach Peru - *In Kayak Through Peru* (Lima 1981) i wspomnień *Zdobycie Rio Colca, najgłębszego kanionu na Ziemi* (Warszawa 1998); współwydawca *Poland Travel Directory* 1994. Prowadzi badania dotyczące hydrografii rzek górskich Ameryki Łacińskiej oraz w zakresie określenia głębokości kanionów i trudności wodnych progów. Udzielił ok. 30 wywiadów dla rozgłośni radiowych („Głos Ameryki”, „Radio Wolna Europa”, „Radio Marti”). Członek m.in.: Polish Institute of Arts and Sciences of America w Nowym Jorku 1987-, Explorers Club of New York 1992-, Explorers Club in Warsaw (fundator) 1993-. Honorowy obywatel miasta Arequipa (Peru), 1982. Wpisany do Księgi Rekordów Guinness'a za odkrycie i przepłynięcie kanionu Colca (Peru), 1984. W 1994 znalazł się na liście (jako jedyny Polak) 20 najlepszych wioślarzy świata wytypowanych przez „Paddler Magazine”. Miejsce zamieszkania: USA 1982-.

Zygmunt Stankiewicz - artysta rzeźbiarz, działacz społeczny, ur. w 1914 r. w Białymstoku. Studia rzeźby i grafiki na Kursach Rzeźby i Malarstwa u prof. J. Blicharskiego w Białymstoku 1930-36. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939, w grupie gen. Kleberga i kampanii francuskiej, następnie porucznik 2. Dywizji Strzelców Pieszych 1940; internowany w Szwajcarii 1940-45. Asystent na Wydziale Architektury Związkowej Wyższej Szkoły Technicznej w Zurichu 1941-



45; dyrektor Polskiego Muzeum w Rapersville 1946-48; artysta rzeźbiarz i inżynier oświetleń w BAG w Turgi 1949-53; właściciel firmy Licht+Form (opraw oświetleniowych i sufitów świetlnych) w Muri 1954-90; właściciel Polskiego Muzeum Historycznego 1955- i Instytutu Badań Zagadnień Międzynarodowych 1978-, w Muri. Autor rzeźb znajdujących się w prywatnych i państwowych kolekcjach, m.in.: *Studnie Kościuszki* (Muzeum Kościuszki w Solurze) 1965, *Orzeł* (Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie) 1964, *Medytacja* 1966 i *Współoddziaływanie* 1966 (Muzeum Riggisberg koło Berna), *Konfrontacje* (Kunstmuseum w Bernie) 1978. Wystawy: Schweizer Plastikaustellung Kongresshaus (Biel) 1966, Kunstemporium (Bern) 1967, Berner Galerie (Bern) 1968, Kunsthalle (Bern), od 1968 do 1976, Galerie Leob (Paryż) 1970, XXIII Salon de la Jeune Sculpture (Paryż) 1971 i 72, Salon des Réalités Nouvelles (Paryż) 1973 i 74, Galerie Toni Brechbühl (Grenchen), od 1973 do 1979, Grands et Jeunes d'Aujourd'hui (Paryż) 1974, 75, 76, Salon de Mai (Paryż) 1975, International Markt für aktuelle Kunst (Düsseldorf) 1974, Foire Internationale d'Art de Cologne (Kolonja) 1975, ART Kunstmesse Basel (Bazylea) 1975, 76, 78. Wypracował własną teorię twórczości polegającą na „biegunowym współoddziaływaniu pomiędzy autonomicznymi i komplementarnymi komponentami, jako koniecznymi warunkami do dokonania się określonego aktu twórczego a samym aktem jego zaistnienia, który ze swojej strony prowadzi do nowego aktu twórczego” Autor artykułów oraz publikacji książkowej: *Stankiewicz*, monografia (Bern 1973). Organizator sympozjów naukowych, m.in.: *Die Welt und der Europäische Kontinent* 1986, *Zwischen West und Ost - Quo vadis Europa?* 1989, *Menschenrechte und Souveränität als Grundlage zum Aufbau neuer internationaler Beziehungen* 1995. Założyciel i prezes Komitetu Akcji na rzecz Poczynań Polonijnych w Muri 1950-91, Koła SPK w Bernie 1964-80; prezes Klubu Polskiego w Bernie 1961-72; delegat do spraw międzynarodowych rządu RP na uchodźstwie 1986-89, Stałej Konferencji Muzeów i Bibliotek na Zachodzie 1980-84, Rady Fundacji „Libertas” w Rapersville 1980-84; fundator i członek patronatu Polskiej Fundacji Kulturalnej „Libertas” w Rapersville 1978-. Członek: Towarzystwa Kościuszkowskiego w Solurze 1978-84, Związku Artystów Plastyków w Bernie 1968-, Miejskiej Galerii Sztuk Pięknych w Bernie 1971-74, Muzeum w Bernie 1968-, International Association for Aesthetics w Nowym Jorku 1980-, Fédération Internationale des Sociétés de Philosophie w Montrealu 1988. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (III,IV,V), Złoty Krzyż Zasługi, Medal Wojska, Médaille Commémorative Française, Croix du Combattants Volontaires de la Guerre 1939-1945.





## Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

### Podejmowanie pracy przez osoby karane

**S**zanowna Redakcjo, jesteście moją ostatnią deską ratunku. Mam poważny problem. Pracuję w Paryżu na czarno już od kilku lat, utrzymuję w Polsce żonę i dwoje dzieci. Przyjmuję pracę w najgorszych warunkach, bo zależy mi na zarobku. Jestem dobrym fachowcem w dziedzinie budownictwa. Chciałbym - jeśli to będzie możliwe zatrudnić się legalnie, ale mój problem dotyczy karalności. Za młodu, ale już jako dorosły, popełniłem kilka przestępstw - z głodu, z biedy i z głupoty. Miałem wyroki, odsiedziałem 3 lata w więzieniu. Od kilku lat żyję inaczej, wróciłem do mojej rodziny, pracuję, opiekuję się dziećmi i chcę je wychować inaczej niż wychowano mnie. Problem polega na tym, że nie wiem czy w przypadku znalezienia jakiegoś pracodawcy jestem zobowiązany mówić mu o mojej przeszłości? A jeśli pracę stracę? Jeśli stracę zaufanie ludzi w chwili, kiedy naprawdę całe życie mojej rodziny od tego zależy? Za winy „młodości” zapłaciłem już i płacę w moim sumieniu cały czas. Kiedy i do jakiego stopnia mogę zataić fakt, że byłem przestępcą? Błagam o pomoc Szanowna Redakcjo i przesyłam serdeczne życzenia.

Aby wykonywać niektóre zawody osoba zainteresowana musi wykazać się zaświadczeniem o niekaralności. Chodzi tutaj np. o zawody dotyczące utrzymywania porządku publicznego, zawody, przy których wykonywaniu ma się dostęp do spraw państwowych itp. Zaświadczenie o niekaralności wymagane również jest, co do zasady, przy zatrudnieniu pracowników ochrony. Niekiedy również prywatne przedsiębiorstwa wymagają, jako jeden z elementów procesu selekcji, dostarczenia takiego zaświadczenia.

Jeśli chodzi o pracę w budownictwie, zaświadczenie o niekaralności nie jest wymagane. Wyjątkiem są, np. sytuacje, gdy prace budowlane mają miejsce w obiektach o podwyższonym ryzyku, jak np. obiekty wojskowe, policyjne itp. W przypadku prowadzenia robót w takich obiektach odpowiednie służby sprawdzają osoby, które mają pracować na takim terenie.

W przypadku wykonywania tradycyjnych prac budowlanych osoba zainteresowana nie jest zobowiązana do wykazania swojej niekaralności, chyba, że pracodawca precyzuje, iż jednym z warunków zatrudnienia jest brak przeszłości kryminalnej.

Tym samym Czytelnik nie ma obowiązku zgłoszenia potencjalnemu pracodawcy faktu, iż był w przeszłości karany, chyba, że charakter pracy czy też wymagania pracodawcy zobowiązują pracownika w jasny i jednoznaczny sposób do dokonania takiej deklaracji.

Oczywistym jest, że istnienie

powszechnego obowiązku ogłaszania swoich błędów przeszłości stawiałoby taką osobę od razu w gorszej sytuacji niż oso-



bę, która takich błędów nie popełniła. W związku z powyższym takie traktowanie podważałoby zasadność funkcjonowania systemu resocjalizacji. Jedną z głównych zasad prawa karnego jest zakaz wielokrotnego karania tego samego czynu karnego. Czytelnik za popełnienie przestępstwa w swojej młodości zapłacił już względem społeczeństwa należną zapłatę i teraz ma prawo jak wszyscy obywatele do normalnego traktowania.

W związku z powyższym, w opisaną przez Czytelnika sytuację i oprócz wymienionych wyjątków, pytanie czy zgłaszać pracodawcy fakt odbycia w przeszłości kary pozbawienia wolności należy bardziej rozpatrywać w kwestiach moralnych, niż prawnych. Jeśli po zatrudnieniu pracownika, któ-

ry podlegał w przeszłości karze pozbawienia wolności, pracodawca odkryje z czasem ten fakt, nie ma podstaw do zwol-

nienia pracownika, jeśli charakter pracy tego nie wymaga

lub jeśli pracodawca nie domagał się wcześniej odpowiedniej deklaracji od pracownika. Nie zmienia to jednak faktu, iż relacje pomiędzy pracownikiem i pracodawcą mogą się po takim odkryciu znacznie skomplikować i taki pracownik może w rzeczywistości stracić zaufanie pracodawcy.

### Francja otwiera niektóre sektory swojego rynku pracy dla Polaków

Zgodnie z decyzją Premiera Villepina ogłoszoną podczas Komitetu Międzyministerialnego do spraw Europy z 13 marca 2006 roku obywatele nowych ośmiu państw członkowskich, w tym Polski, będą mogli podejmować pracę na francuskim rynku pracy korzystając z ułatwionej procedury pozwolenia na pracę w zawodach, w których brakuje siły roboczej.

Wybrane wraz z partnerami społecznymi 61 zawodów obejmuje 7 sektorów działalności. Zawody te reprezentują około 700 000 ofert pracy w 2005 roku, pomiędzy którymi jedna trzecia ofert nie znalazła zapotrzebowania wśród obywateli francuskich.

Rząd francuski dokonując sektorowego otwarcia rynku pracy ma również nadzieję na zmniejszenie obszaru pracy niedeklarowanej. Obecnie obywatele 8 nowych państw członkowskich składają rocznie około 10 000 próśb o pozwolenie na pracę, z czego większość stanowią Polacy.

### Szkoła Polska przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Dammarie les Lys rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2006/2007

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godz. 14<sup>45</sup> do 19<sup>00</sup> (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geografia).

Uczniowie regularnie piszą «prace kontrolne na odległość», które następnie są wysyłane do Warszawy.

Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci otrzymują polskie świadectwa państwowe.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w sobotę 9 września o g. 15<sup>00</sup>, w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys).

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV, V i VI szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i w przedszkolu.

#### Informacje i zapisy:

tel. 01 64 23 63 81 (do 31 lipca i od 28 sierpnia);  
tel. 01 60 74 02 54 (do 14 lipca i od 24 sierpnia).



**Poziomo:** **A-9.** W Herbie papieskim Jana Pawła II; **B-1.** Zespolenie chirurgiczne dwóch zwierząt, u których dla celów doświadczalnych wytwarza się wspólny układ krążenia; **D-1.** Wincenty ..... (1875 - 1945) dwukrotnie piastował urząd premiera drugiej RP; **E-5.** Maszyna do czyszczenia ziarna; **F-1.** Uprzywilejowana grupa osób; **G-6.** Rosyjska zupa rybna; **H-1.** Prawe ujściowe ramię Wisły; **I-5.** Podłużny wykop; **J-1.** 1/52 w talii; **K-4.** W parze z nazwiskiem; **L-1.** Miejscowość w starożytnej Galilei, w której Jezus dokonał pierwszego cudu; **L-9.** Urządzenie do przyciszania dźwięku w pianinie, a także osoba "uciszająca" zwaśnione strony, łagodząca napięcie międzyludzkie; **M-4.** Dyscyplina, rygor lub niedemokratyczny system rządów w państwie; **N-1.** Rodzaj obozów dla młodzieży katolickiej; **N-10.** Rzymski amfiteatr, miejsce męczeńskiej śmierci pierwszych chrześcijan; **O-5.** Narząd ruchu u ryb; **P-1.** Owad z rodziny świerszczy; **P-12.** Inaczej o terenach utraconych za Bugiem lub odzyskanych nad Odrą; **R-7.** Przystanek dla TAXI; **S-1.** Dwukołowy wóz używany w starożytności; **S-12.** Zawiadomienie o przesyłce; **T-7.** Statek rzeczny, który w ulubionej pieśni JP II "Pozostawiam na brzegu".


**Pionowo:** **1-A.** W konfesjonale; **1-N.** Stół ofiarny; **2-J.** Obrzędowa ucztą pierwszych chrześcijan; **3-B.** Nazwisko rodowe Benedykta XVI; **3-N.** Czyn Judasza; **4-J.** Dawniej: pontyfikalne nakrycie głowy papieża; **5-B.** Stanowcze słowo kończące jakąś wypowiedź; **5-H.** Belka gimnastyczna; **5-O.** Maksymalna wysokość lotu osiągnięta przez samolot; **7-B.** Ziemski Namiestnik Chrystusa; **8-M.** Dawniej: seniorka rodu lub czcigodna starsza pani; **9-A.** Szafla na ołtarzu do przechowywania hostii i komunikantów; **10-L.** Rodzaj prac polowych; **12-L.** W Nowym Testamencie: gmina chrześcijańska (w przeciwieństwie do gminy żydowskiej - synagogi); **14-L.** Trójtlenek arsenu (bardzo silna trucizna).

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.

Życzymy powodzenia! (Redakcja)

**Krzyżówka dla Benedykta XVI**  
- proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	S
B	5																E
C																	R
D																	V
E							8										U
F																	S
G																	S
H	1																E
I																	R
J					2												V
K																	O
L		6															R
M						10											U
N			4											3			M
O					7												D
P													9				E
R																	I
S																	
T																	




25 maja 2006 r. 20. rocznicę święceń kapłańskich - srebrny jubileusz - obchodzi:  
**KS. JAN BETLEJ**



26 maja 2006 r. 25. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:  
**KS. RYSZARD OBLIZAJEK SCHR**

25 maja 2006 r. 15. rocznicę święceń kapłańskich obchodzą:

**KS. RYSZARD BIERNAT**



← **KS. ANDRZEJ IGNARSKI**

**KS. WALDEMAR PATULSKI** →



Z tej szczególnej okazji Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż i Redakcja „Głosu Katolickiego” składają Czcigodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

**Zespół Szkół przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu**

od 4 maja do 29 czerwca

prowadzi zapisy uczniów na rok szkolny 2006/2007

**do Szkoły Polskiej**

przy 15, rue Lamandé oraz jej oddziałów i filli.

Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły:

15, rue Lamandé, 75017 Paris, (metro: Rome lub la Fourche)

Tel.: 01 42 28 66 38 fax: 01 42 28 63 82.

**LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU**

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

**DOCTEUR BORIS GORETZKY**

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M° Louis Aragon)

94800 VILLEJUIF

**TÉL. 01 46 78 77 80**

Cena konsultacji: 25 euro



## Pierwsi Polacy w Lourdes

- od początku i zawsze obecni -

**W** tych dniach przypada 140 rocznica oficjalnej inauguracji Kultu Bożego w Krypcie i w Grocie Objawień w Lourdes, a jednocześnie 140 rocznica pielgrzymowania Polaków do tego maryjnego Sanktuarium.

### Obecni od początku

Zaledwie rok po oficjalnym uznaniu przez Kościół prawdziwości objawień w Grocie Massabielskiej, naszym przedstawicielem był tu już profesor i artysta rzeźbiarz Józef Fabisch, syn polskiego emigranta spod Wadowic, który wielokrotnie był w Lourdes urzędowo, ale jednocześnie także, jako pobożny pielgrzym.

Po raz pierwszy Fabisch przebywał w Lourdes od 17 do 21 września 1863 r. W tym czasie, razem z miejscowym proboszczem, ks. Peyramale, kilkakrotnie spotykał się z Bernadettą, oraz udawał się z nią do miejsca objawień. Dla Fabischa pielgrzymowanie do Lourdes było koniecznością.



foto: S. Fedro-Bonicki

Miał przecież, na podstawie relacji dziewczyny, bo tylko ona widziała Maryję, wykonać jak najwierniej figurę Matki Bożej do Groty.

Po raz drugi Fabisch przybył do tego miejsca 30 marca 1864 r. z gotową już rzeźbą, aby 4 kwietnia tegoż roku uczestniczyć w pierwszej oficjalnej procesji z kościoła parafialnego i w uroczystym poświęceniu przez biskupa Laurence wykonanej przez siebie słynnej figury Niepokalanej w Grocie.

Z kolei 12 grudnia 1865 r. przywiózł tu figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus do głównego ołtarza w Krypcie, wykonaną podobnie jak do Groty, w najczystszy marmurze kararyjskim.

### Obecni na inauguracji Sanktuarium

**W** sobotę przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego, 19 maja 1866 r., czyli równe 140 lat temu, po konsekracji wszystkich ołtarzy w pięciu kaplicach Krypty przy głównym ołtarzu, Ordynariusz Tarbes, biskup Laurence odprawił uroczyste pierwszą Mszę św. w Krypcie. Uczestniczyła w niej Bernadetta.

Dwa dni później, 21 maja 1866 r., w Poniedziałek Zesłania Ducha Świętego po triumfalnej procesji z kościoła parafialnego, w której uczestniczyło 400 kapłanów i około 50 tys. wiernych, biskup Laurence sprawował pierwszą Najświętszą Ofiarę przy Grocie Objawień. Specjalnie wybudowany ołtarz otoczony był Dziećmi Maryi, ubranymi na biało, do których należała i wśród których znajdowała się Bernadetta.

W tych „prymitywnych” Mszach świętych, w Krypcie i w Grocie, inaugurujących oficjalnie Kult Boży w Sanktuarium Niepokalanej Poczęcia Maryi w Lourdes, uczestniczyli też nasi rodacy. Dowiadujemy się o tym z miejscowego dziennika „Le Lavedan”, z 3 czerwca 1866 r., który w swoim sprawozdaniu z Sanktuarium pisze, że „na uroczystości przybyły też szlachetne dzieci Polski, aby modlić się w intencji zesłańców na Syberię”.

Jest to pierwsza wzmianka w miejscowej prasie o grupie polskich pielgrzymów przybyłych do Lourdes. Wartość tej informacji podkreśla fakt, że przy tej okazji nie odnotowuje się obecności pielgrzymów żadnej innej narodowości.

### Zawsze obecni w Lourdes

**W** 1868 roku, polscy pielgrzymi zostawili w Lourdes wielki sztandar o rozmiarach 2 na 1,5 metra, z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i wyhaftowanym napisem: *Królowo Korony Polskiej módl się za nami.*



Polacy uczestniczyli też w pielgrzymkach organizowanych przez Francuzów. Szczególnie licznie, w słynnej „Pélerinage des Bannières” - Pielgrzymce Sztandarów, z 6 października 1872 r., która przebiegła w duchu „błagania i pokuty za Francję”. Pielgrzymka ta, zorganizowana głównie przez dominikanów, przekształciła się w wielką manifestację religijno-patriotyczną 50 tys. pielgrzymów, z 252 sztandarami z całego kraju. Bardzo wielu Polaków znalazło się też w następnej Narodowej Pielgrzymce Francuzów, w sierpniu 1873 roku, obecnie nazywaną pierwszą dla wymazania z pamięci, wrogiej laicyzacji kraju „Pielgrzymce Sztandarów”.

Już w rok później, została zorganizowana przez ks. Aleksandra Jełowickiego - Rektora Pol-

skiej Misji Katolickiej we Francji, Pierwsza Narodowa Pielgrzymka Polaków do tego maryjnego miasta. Bezenną pamiątką po tej pielgrzymce jest pozostawiona w Lourdes, jako błagalne wotum, chorągiew z wizerunkami Matki Bożej Częstochowskiej i sześć innych, cudownych obrazów

Maryi z Polski.

Począwszy od pierwszej, tej z 1874 r. Polska Misja Katolicka we Francji nieustannie organizuje pielgrzymki do Lourdes. Obecnie nasze pielgrzymowanie do Lourdes jest bardzo ułatwione. Od dwudziestu lat udając się do Lourdes, nie musimy już szukać hoteli, bo mamy własny Polski Dom „Bellevue”, którego patronem jest św. Maksymilian Kolbe, a który zawsze gościnnie dla nas jest otwarty. Pielgrzymując w tym roku do Lourdes pamiętajmy, że zbiegają się tu dwie rocznice: 140 rocznica inauguracji kultu Bożego w tutejszym Sanktuarium i 20 rocznica otwarcia Polskiego Domu „Bellevue”.

*Ks. Jan Robakowski*

### Kościół Polski pw Wniebowzięcia NMP w Paryżu zaprasza w dn. 9 - 11 czerwca na **PIELGRZYMKĘ DO SANKTUARIÓW FRANCJI**

#### Program:

- **piątek (9.06):** wyjazd z Paryża, odwiedzenie sanktuarium w Nevers, przejazd do sanktuarium w Paray-le-Monial, przyjazd do Lyonu: modlitwa w bazylice, kolacja, nocleg w hotelu.

- **sobota (10.06):** śniadanie, przejazd do sanktuarium w La Salette, po południu przyjazd do Notre Dame du Laus, obiad, zwiedzanie sanktuarium, czas wolny, kolacja, nocleg.

- **niedziela (11.06):** śniadanie, przejazd do Ars, posiłek, powrót do Paryża.

**Cena: 180 euro** (w tym: - przejazd autokarem, - ubezpieczenie, - 2 noclegi i wymienione w programie posiłki, - opieka przewodnika).

**Informacje i zapisy:** tel. 01 55 35 32 25.



## Ambasadorowa polskiej rzeźby

Irena Filus

**J**ak co roku, Ambasada Polska w Paryżu świętując 3 Maja, zaprosiła znamienitych gości, przedstawicieli najrozmaitszych środowisk, ale tym razem, nasze święto narodowe stało się okazją do zaprezentowania sztuki polskiej rzeźbiarki Beaty Czapskiej, mieszkającej od ponad 30 lat we Francji.



Beata Czapska (po prawej) z synem i M. Boisebarre (po lewej) Irena Filus

Przyleciała niedawno z Egiptu, dokąd została zaproszona przez tamtejsze ministerstwo kultury by wziąć udział w symposium rzeźby w Assuanie. W pyłe i kurzu, w 40 stopniowym upale wyczarowywała z granitu - tego samego materiału, którego używano niegdyś do budowy piramid, stado polskich wilków, o wymiarach 210/110/90. Teraz, zawsze już ozdabiać one będą tamtejsze plenerowe muzeum.

Dzieło to wyróżnia się zdecydowanie spośród innych, gdyż ma swoją wyraźną formę nie wymagającą wymyślnych interpretacji. Obcuje się z nim jak z dobrym znajomym. Zwierzęta Beaty odznaczają się wewnętrznym pięknem, które wydaje się czymś zupełnie naturalnym, tak jakby natura zaklęta została w kamieniu. Może to dzięki miłości do zwierząt artystka spostrzega w nieociosanych jeszcze, surowych blokach dziób ptaka, ogon jasz-

czurki, głowę wilka...

Zaczęło się od żab, wyprodukowałam ich chyba ze trzydzieści, z brązu, z kamienia. Potem mi przeszło, choć teraz te żaby czasem do mnie wracają. Kiedyś u Coutella (słynnego rzeźbiarza francuskiego, którego Beata była uczennicą - dop. red.) leżał kawałek marmuru. Nikt go nie chciał, bo jest fatalny do rzeźbienia, pożytkowany, łupie się na wszystkie strony. W każdej żyłce robi się dziura przy nieostrożnym stuknięciu, ze względu na zmianę twardości materiału. W pewnym momencie przyszło mi do głowy, żeby zrobić trawę, a żaba przykucnęła na niej z tyłu. Rzeźba ta miała pójść na Salon Sztuki Abstrakcyjnej. Kiedy Coutelle zobaczył ją, to powiedział: Ach, to naprawdę znakomity wybór, jak na tę wystawę.

Trawy Czapskiej są także częścią natury. Podobnie jak zwierzęta symbolizują ruch, lecz są



Model wilków do odlowy, w ogrodach Ambasady Polskiej - fot. I Filus

bardziej ulotne. Materiał, którego w tym przypadku używa, żeby nadać im lekkości to drewno. Ścięte cyprysy, czy orzechy, kwalifikujące się tylko do kominka są ratowane przez artystkę. Drewno żyje swoim życiem, nadaje wyraźny kierunek cięcia dłutem, nie można go zmienić, nie ma mowy o rzeźbieniu „pod włos”.

Dopelnieniem są rysunki wykonane czarnym pastelem, z wprowadzonym gdzieś kolorem, na których też widnieją zwierzęta: całujące się foki, wspinająca po gałęzi wieściorka.

Zanim została rzeźbiarką, Beata Czapska przez długie lata pracowała jako architekt, by od 15 lat poświęcić się głównie pracy twórczej.

Decyzja poświęcenia się rzeźbie nie była trudna, bo mało miałam w tym udziału. Nastąpiło to w przełomowym momencie mego życia. Poznałam Coutelle'a, który powiedział: - Niech Pani przyjdzie rzeźbić. Narzuciłam więc sobie dyscyplinę, wsiadałam codziennie na rower i jechałam do pracowni w Dwudziestce. Robiłam dziennie 40 km. Jak człowiek jest w dobrej formie fizycznej to zaczyna być w dobrej for-

mie psychicznej. Rzeźbiłam na powietrzu przez cały rok, regularnie. Na początku nie bardzo mi się to podobało, ale po jakichś dwóch, trzech latach zdałam sobie sprawę, że już nic innego nie mam ochoty w życiu robić.

To, że rzuciłam regularną pracę, to najlepsza rzecz, jaka mogła mnie spotkać w życiu. Mam cały czas dobry humor, pozytywne nastawienie do świata. Życie mi się całkowicie zmieniło. Jak każdy artysta mam niestabilną sytuację finansową, ale co jest pewnego na tym świecie?

W ambasadzie polskiej, do końca czerwca, ogrodowe trawniki przyozdobione będą wpasowującymi się świetnie w krajobraz modelami do odlawania z brązu, w postaci stada wilków (fot.), foki i pawiana, a po obu stronach reprezentacyjnych schodów pałacowych rozłożyły się „w naturalnych pozach” kamienie, wśród których zachwyca barwny fiński granit układający się w korpus węża, czy też półszlachetny sodalit reprezentujący morze i jego faunę. Dzieła te, symbol piękna są równocześnie symbolem wkładu polskiej myśli twórczej w dziedzictwo świata.



### Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊕ Legia Warszawa nadal o krok od tytułu mistrza Polski, ale i Wisła Kraków zachowuje teoretyczne szanse na pierwsze miejsce w ekstraklasie piłki nożnej. Legia wygrała u siebie z Amiką Wronki 1:0, a Wisła pokonała 2:0 Górnika Zabrze. Z ekstraklasy spadnie Polonia Warszawa, która tylko zremisowała 0:0 z Odrą Wodzisław. Pozostałe wyniki: GKS Bełchatów - Zagłębie Lubin 3:0, Górnik Łęczna - Korona Kielce 3:0, Cracovia - Lech 3:2, Arka - Pogoń 0:0, Groclin - Wisła Płock 3:0.

⊖ W fatalnym stylu zagrali Polacy w towarzyskim meczu przeciw Litwie. W Bełchatowie doszło do porażki 0:1, a bramkę zdobył Gedgaugas. Kolejnym sprawdzianem naszej reprezentacji przed Mistrzostwami Świa-

ta w Niemczech będzie mecz z Wyspami Owczymi. Może będzie lepiej? Mistrzostwa coraz bliżej a trener Janas ma coraz więcej problemów, kogo zabrać do Niemiec.

⊕ Piłkarski Puchar Polski zdobyła Wisła Płock. „Nafciarze” w rewanżu pokonali u siebie po raz drugi Zagłębie Lubin 3:1.

⊕ Polscy piłkarze, za ewentualne zdobycie tytułu mistrzowskiego w Niemczech będą mieli do podziału 6 milionów dolarów. Suma mogłaby być i większa, bo przypomina trochę obietnicę... darowania Niderlandów przez pana Zagłobę.

⊕ Na Mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się we Władysławowie, Polska zajęła 4 miejsce w klasyfikacji medalowej z 2 złotymi medalami, 4 srebrnymi i 2 brązowymi. Klasyfikację wygrali sztangiści Białorusi, przed Rosją i Łotwą.

⊕ Po zawodach żużlowych we Wrocławiu do finału GP Europy awansowali Tomasz Gollob i Hempel.





## O czym piszą inni

Prasoznawca

**B**ędzie polskie śledztwo w sprawie zamachu na Ojca Świętego, Jana Pawła II. IPN chce sprawdzić, jaką rolę w spisku odegrało PRL-owskie MSW. Zamach na papieża, z 13 maja 1981 r. mieści się w definicji zbrodni komunistycznej. „Rzeczpospolita” (9 maja) pisze:

*Prof. Witold Kulesza, szef pionu śledczego IPN nie ukrywa, że wydanie decyzji o wszczęciu śledztwa nie jest proste. Chodzi m.in. o międzynarodowe skutki takiej decyzji. 13 maja 1981 r., na placu Świętego Piotra, do papieża strzelał zawodowy zabójca Mehmet Ali Agca, natomiast organizatorami zamachu, według najbardziej prawdopodobnej wersji, były sowieckie służby specjalne - KGB i radziecki wywiad wojskowy GRU. - Podobnie jak w sprawie katyńskiej, postawienie przed sądem zleceńodawców zamachu na Jana Pawła II jest niemożliwe - uważa Kulesza. - Dlatego w planie ewentualnego śledztwa musimy określić cel i prawdopodobieństwo jego osiągnięcia.*

*PRL-owskie służby specjalne ściśle współpracowały z KGB i GRU. W archiwach IPN jest informacja o tzw. operacji Triangolo. Kryptonimem tym została nazwana cała akcja służb bezpieczeństwa wymierzona przeciwko Janowi Pawłowi II. W archiwach niemieckiej STASI są też wzmianki o „Operation Papst” (Operacja Papież). Dlatego prokurator IPN, najprawdopodobniej zajmie się przede wszystkim wyjaśnieniem roli funkcjonariuszy MSW w spisku i ustaleniem, czy przekazywane radzieckim służbom informacje wywiadowcze mogły pomóc w zorganizowaniu zamachu. A jeżeli tak było, to kto przekazywał takie informacje KGB.*

**B**adania opinii publicznej przeprowadzone po rekonstrukcji rządu Kazimierza Marcinkiewicza wskazują, że pozycja PiS nieznacznie się umocniła, kilka punktów straciła PO, natomiast wzmocniły swoją pozycję LPR i SLD. Co natomiast Polacy sądzą o premierze Marcinkiewiczu dowiadujemy się z badań CBOS-u, których wyniki podała PAP (9 maja).  
*Jest sympatyczny - 80 proc. Nie jest sympatyczny - 8 proc. Jest kompetentny - 63 proc. Nie jest kompetentny - 15 proc. Troszczy się o zwykłych ludzi - 56 proc. Nie troszczy się o zwykłych ludzi - 22 proc. Kieruje się głównie dobrem kraju - 44 proc. Dbą głównie o interesy swojej partii - 35 proc. Jest samodzielny w podejmowaniu decyzji - 28 proc. Nie jest samodzielny - 48 proc.*

**E**konomiści zastanawiają się, na ile rekonstrukcja rządu, w tym przede wszystkim obecność w nim Samoobrony z Lepperem w fotelu wicepremiera, wpłynie na stan pol-

skiej gospodarki. Gwarantem stabilizacji ze strony rządu, w opinii obserwatorów polskiej sceny politycznej, jest Kazimierz Marcinkiewicz. Premier jest zdania, że gospodarka rozwija się pomyślnie, zaś bezrobocie będzie spadało nawet o 1,5 proc. rocznie. Premier opowiada się za konsolidacją warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych z innymi giełdami Europy Środkowej i Wschodniej i zapowiada prywatyzację licznych spółek Skarbu Państwa. Wpływowy dziennik giełdowy „Parkiet” (8 maja) drukuje wywiad z premierem RP. Oto fragmenty wypowiedzi K. Marcinkiewicza:

*Mamy już 5 - procentowy wzrost PKB. Mamy szybki wzrost produkcji przemysłowej. Po I kwartale wynosi on ponad 16 proc. Mamy bardzo niską inflację. Do listopada ubiegłego roku wszystko, co się w gospodarce działo, zależało od rządu. U nas mamy taki oto cud, że - zdaniem wielu - rząd rządzi przez pół roku i nie ma żadnego wpływu na rozwijającą się kapitalnie gospodarkę. Poza tym przypomnę, co mówili niektórzy komentatorzy w czasie kampanii wyborczej, gdy wygra PiS. Miał być krach na giełdzie, rząd PiS miał mieć fatalny wpływ na gospodarkę. I co mamy? Fantastyczne wyniki giełdowe i naprawdę dobry stan gospodarki. Bezrobocie będzie spadać przede wszystkim ze względu na inwestycje. Krajowi przedsiębiorcy uzdrowili w ciągu ostatnich czterech, pięciu lat swoje firmy, obniżyli koszty, mają oszczędności i długo czekali, by móc inwestować. Teraz zaczęli to wreszcie robić, bo przy szybkim wzroście gospodarczym jest to bardziej opłacalne. Mamy także coraz większy napływ inwestycji zagranicznych.*

*Zapewniam, że zmiany organizacyjne w rządzie nie pociągną za sobą zwiększenia wydatków budżetowych nawet o złotówkę. Jak i o tym, że w tym roku zaczynamy wdrażanie programu „tanie państwo” choć niektóre instytucje będą mogły zostać zlikwidowane dopiero w przyszłym roku, po tym, jak zakończą wykonywanie działań, za które są odpowiedzialne. I co najważniejsze: zmniejszamy zatrudnienie w administracji o 5-6 proc. Ten proces trwa i 100 proc. korzyści przyniesie dopiero od przyszłego roku.*

*Chcemy, aby pod kontrolą państwa pozostało około 80 firm. Czasem, jak w przypadku PKN Orlen wystarczy, że Skarb Państwa zachowa 25 proc. udziałów. Niekiedy, jak w przypadku Grupy Lotos czy PKO BP, będziemy chcieli zachować większościowe udziały. W grupie znajdują się też spółki, w których Skarb Państwa będzie mieć pełną kontrolę. Do nich zaliczyłbym firmy związane z bezpieczeństwem kraju.*

*Nie widzę powodu, dla którego szef rządu nie miałby się zajmować sprawami, mającymi wpływ na sytuację gospodarczą kraju.*



### Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - Paryż

organizuje wyjazd do Rzymu na uroczystość  
**25-lecia założenia Fundacji**  
przez Sługę Bożego Jana Pawła II.

Uroczystości te obchodzone będą pod przewodnictwem  
Ks. kard. Stanisława Dziwisza, metropolity krakowskiego -  
byłego osobistego sekretarza Ojca Świętego.

Spotkanie z członkami Kół z całego świata  
w Domu Jana Pawła II, Angelus

i błogosławieństwo Papieża Benedykta XVI,  
Msza św. u grobu Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra  
i bogaty program artystyczny

stanowią podstawowe punkty uroczystości rzymskich.

Zwiedzanie Rzymu i Monte Cassino a następnie  
Neapolu, Capri, Pompei i innych ośrodków turystycznych  
południowych Włoch będą ich przedłużeniem.

**Odlot z Paryża 21 października 2006, powrót 28.10.**

Szczegółowe informacje uzyskają Państwo  
pod numerami telefonów:

**06 20 83 17 35 i 06 80 05 74 70**

### Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Marian ANDRZEJEWSKI	
- STE GENEVIEVE DES BOIS	75 euro
Mr Lucjan DROZDOWSKI - BUHL	80 euro
Mme Genowefa CZAJKOWSKA - PARIS	60 euro
Ks. Daniel ŻYLINSKI	1000,50 euro
- w tym:	
Parafia BILLY-MONTIGNY	369,20 euro
Bractwo Żywego Różańca z BILLY-MONTIGNY	30 euro
Parafia LIEVIN	234 euro
TRADYCJA I PRZYSZŁOŚĆ z LIEVIN	30 euro
Parafia AVION	164 euro
Bractwo Żywego Różańca z AVION	30 euro
Parafia CALONNE	113,30 euro
Bractwo Żywego Różańca z LIEVIN	30 euro

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré,  
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N Paris




**22- 28.05.2006**

W związku z zapytaniem naszych Czytelników, którzy korzystają z TV Polonia pragniemy poinformować, że nastąpiła zmiana satelity, z którego można odbierać program. Obecnie jest to platforma Cyfrowa + Astra 2C – 19,2° Wschód; 10861 MHz; polaryzacja pozioma. W związku z tym należy ustawić nowe parametry. W razie innych problemów bliższe informacje można znaleźć: [www.tvp.pl/polonia](http://www.tvp.pl/polonia)

**PONIEDZIAŁEK 22.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Jedynecka 9<sup>05</sup> Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic 9<sup>25</sup> My Wy Oni 9<sup>50</sup> Zdarzyło się - reportaż 10<sup>10</sup> Mój pierwszy raz 11<sup>00</sup> Wspomnienie o Tuwimie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Tam gdzie jesteśmy 13<sup>35</sup> M jak miłość - serial 14<sup>20</sup> Herbatka u Tacka 15<sup>10</sup> Salon kresowy 15<sup>25</sup> Miliarder- film dok. 16<sup>10</sup> Jedynecka 16<sup>35</sup> Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Podróże kulinarne 17<sup>45</sup> My Wy Oni 18<sup>10</sup> Reportaż 18<sup>30</sup> Świadkowie nieznanymi historii 19<sup>05</sup> Kościół i świat 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan-serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Sportowy tydzień 21<sup>35</sup> Boża podszewka - serial 22<sup>35</sup> Dziękujemy wam Polacy - film dok. 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Wielka Gra - teleturniej 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 23.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>00</sup> Wiadomości 7<sup>05</sup> Pogoda 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Wirtulandia 9<sup>05</sup> Magazyn Medyczny 9<sup>25</sup> Gen. Leonard Skierski - reportaż 9<sup>40</sup> Zaproszenie 10<sup>00</sup> Kabaret Starszej Pani 10<sup>55</sup> Reportaż 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Pogranicze w ogniu - serial 14<sup>40</sup> Kazimierz Kowalski zaprasza 15<sup>30</sup> Dziękujemy wam Polacy 16<sup>20</sup> Wirtulandia 16<sup>40</sup> Magazyn Medyczny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Kręciola 17<sup>45</sup> Gen. Leonard Skierski - reportaż 18<sup>00</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 18<sup>30</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Zbliżenia 21<sup>30</sup> Kochaj mnie - serial 22<sup>00</sup> Warto rozmawiać 23<sup>10</sup> Animowany świat wyobraźni 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Sprawa dla reportera 0<sup>45</sup> Reportaż 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 24.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Budzik 9<sup>05</sup> Ostoja - magazyn 9<sup>30</sup> Wierzę, wątpię, szukam 9<sup>55</sup> Reportaż 10<sup>10</sup> Co tu jest grane? 10<sup>35</sup> Świadkowie nieznanymi

historii 11<sup>05</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 11<sup>35</sup> To nie jest koniec świata - serial 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania -

serial 13<sup>05</sup> Wieści Polonijne 13<sup>20</sup> Zbliżenia 13<sup>50</sup> Kochaj mnie - serial 14<sup>10</sup> Niech żyje bał 14<sup>55</sup> Warto rozmawiać 16<sup>05</sup> Budzik 16<sup>30</sup> Ostoja - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Od przedszkola do Opola 17<sup>50</sup> Wierzę, wątpię, szukam 18<sup>15</sup> Książka tygodnia 18<sup>30</sup> Ale Jazda! 18<sup>55</sup> Unijnym traktem- cykl reportaży 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska Karta 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>10</sup> Studio Papieskie 22<sup>35</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Program publicystyczny 1<sup>00</sup> Łączy nas Polska 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 25.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Zygzyki - Sztuka 9<sup>05</sup> Ludzie wśród ludzi 9<sup>25</sup> Ktokolwiek widział... 9<sup>50</sup> Łączy nas Polska - felieton 10<sup>05</sup> Książki z górnej półki 10<sup>20</sup> Ale Jazda! 10<sup>45</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 11<sup>00</sup> Ceremonia powitania papieża Benedykta XVI w Warszawie 12<sup>00</sup> Przejazd papamobile z lotniska na Okęciu do katedry Św. Jana 12<sup>30</sup> Spotkanie z duchowieństwem w Katedrze Św. Jana 13<sup>30</sup> Studio papieskie 13<sup>40</sup> Złotopolscy - serial 14<sup>05</sup> Wiadomości 14<sup>15</sup> Plebania - serial 14<sup>35</sup> Polska Karta 15<sup>05</sup> Egzamin z życia - serial 15<sup>50</sup> Magazyn historyczny 16<sup>15</sup> Zygzyki - dla dzieci 16<sup>40</sup> Ludzie wśród ludzi 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 17<sup>45</sup> Wizyta u Prezydenta RP w Pałacu Prezydenckim 18<sup>45</sup> Studio papieskie 19<sup>00</sup> Transmisja ze spotkania ekumenicznego 19<sup>45</sup> Studio Papieskie 20<sup>00</sup> Dobranocka 20<sup>10</sup> Wiadomości 20<sup>35</sup> Sport 20<sup>40</sup> Pogoda 20<sup>40</sup> Złotopolscy - serial 21<sup>05</sup> Plebania - serial 21<sup>30</sup> Teatr TV - Bardzo dyplomatyczny obiad 22<sup>45</sup> Studio papieskie 23<sup>15</sup> Reportaż 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Polski Rzym, Polski Watykan - film dok. 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 26.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9<sup>00</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 9<sup>30</sup> Msza Święta na Placu Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie 11<sup>45</sup> Studio papieskie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Kolekcjoner z Buenos Aires 13<sup>15</sup> Hity satelity 13<sup>30</sup> Teatr TV - Bardzo dyplomatyczny obiad 14<sup>40</sup> Paderewski in memoriam - koncert 15<sup>15</sup> Ktokolwiek widział... 15<sup>40</sup> Domisie 16<sup>05</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 16<sup>35</sup> Spotkania z profesorem Zinem 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>05</sup> Sportowy Express 17<sup>15</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 17<sup>30</sup> Wizyta w Sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie 19<sup>00</sup> Studio

**PORADY PSYCHOLOGICZNE**

Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,  
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

TEL. 01 47 05 78 08.

papieskie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 20<sup>00</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Transmisja z powitania Benedykta XVI w Krakowie 20<sup>30</sup> Studio Papieskie 20<sup>40</sup> Złotopolscy - serial 21<sup>05</sup> Wieści Polonijne 21<sup>20</sup> Plebania - serial 21<sup>45</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>35</sup> Studio papieskie 23<sup>00</sup> Hity satelity 23<sup>15</sup> Porozmawiajmy 24<sup>00</sup> W Polskę idziemy... 0<sup>55</sup> To nie jest koniec świata - serial dok. 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 27.05.2006**

6<sup>00</sup> Plebania (5)- serial 7<sup>55</sup> Echa Panoramy 8<sup>25</sup> Janka - serial 8<sup>55</sup> Reportaż 9<sup>10</sup> Wieści Polonijne 9<sup>25</sup> Porozmawiajmy 10<sup>15</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio Papieskie 10<sup>30</sup> Transmisja z wizyty papieża Benedykta XVI w Wadowicach 11<sup>30</sup> Studio Papieskie 12<sup>00</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Transmisja z wizyty papieża Benedykta XVI w Kalwarii Zebrzydowskiej 12<sup>15</sup> Studio Papieskie 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>45</sup> Studio papieskie 13<sup>00</sup> Wizyta Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach 13<sup>30</sup> Studio papieskie 13<sup>45</sup> Program rozrywkowy 14<sup>40</sup> Koncert życzeń 15<sup>05</sup> Na dobre i na złe - serial 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> Reportaż 17<sup>45</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 18<sup>00</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Wizyta w Katedrze Wawelskiej 18<sup>15</sup> Studio papieskie 18<sup>45</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Transmisja ze spotkania z młodzieżą w Krakowie 20<sup>15</sup> Studio Papieskie 20<sup>40</sup> Wiadomości 21<sup>00</sup> Sport 21<sup>05</sup> Pogoda 21<sup>10</sup> Panny z Wilka 23<sup>05</sup> Studio papieskie 23<sup>35</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> Wieczór u Aldona - film fabularny 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 28.05.2006**

6<sup>00</sup> Maryla Rodowicz - koncert 6<sup>35</sup> Koncert życzeń 6<sup>55</sup> Śniadanie na podwieczorek 7<sup>50</sup> Wieczór u Aldona - film fab. 8<sup>30</sup> W krainie władcy smoków - serial 9<sup>00</sup> Wiadomości 9<sup>15</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 9<sup>30</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Msza Święta na Błoniach Krakowskich 12<sup>00</sup> Studio papieskie 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 13<sup>00</sup> Złotopolscy (2)- serial 13<sup>50</sup> Zaproszenie 14<sup>10</sup> Czterdziestolatek - serial 15<sup>05</sup> Wywiad i opinie 15<sup>35</sup> M jak miłość - serial 16<sup>25</sup> Teleexpress 16<sup>45</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 17<sup>00</sup> Wizyta w Obozie Koncentracyjnym w Auschwitz Birkenau 18<sup>30</sup> Studio papieskie 18<sup>45</sup> Dobranocka 19<sup>00</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Studio papieskie 19<sup>15</sup> Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski - Ceremonia pożegnania na lotnisku w Balicach 20<sup>00</sup> Studio papieskie 20<sup>10</sup> Wiadomości 20<sup>30</sup> Sport 20<sup>40</sup> Pogoda 20<sup>50</sup> Oficer - serial 21<sup>45</sup> Teatr Muzyczny TERNÓ - koncert 22<sup>40</sup> Linia Specjalna 23<sup>10</sup> Studio Papieskie 23<sup>35</sup> Bzik kulturalny 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno - Ziarno 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości





**Kancelaria Prawna  
mec. MARTA CICHOSZ**  
ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,  
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,  
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,  
wypadki drogowe itp.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**  
59, Av de Suffren 75007 Paris

**FIRMA FRANCUSKA**

specjalizująca się w wykonywaniu cienkowarstwowych tynków  
dekoracyjnych wewnątrz budynków  
ze sproszkowanego kamienia

**POSZUKUJE PODWYKONAWCÓW**  
oraz

ludzi młodych do przyuczenia - z możliwością zatrudnienia.

**DZWOŃCIE: 06 14 19 98 58 (w TYGODNIU 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>)**

**DOM W DRANCY**

- 230 m<sup>2</sup> - do wynajęcia. **T. 06 66 14 69 46**

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

**JĘZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

**VOIX CATHOLIQUE**

**GŁOS  
KATOLICKI**

N° (2185)19: 21.05.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkcat>

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętko Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12-777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE**  
**KAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)  
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**



PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 10.05.2006.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming  
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Etka,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

# Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Romeponiedziałek - piątek: 11<sup>30</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**Français Langue Étrangère**  
**École Privée NAZARETH Szkoła Języka Francuskiego**  
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris**  
**przygotowanie do egzaminów**

**DILF, DELF, DALF, TCF** i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

**Association Nazareth Famille**

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts  
professionnels, conférences, réunions, traductions.

Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3



**Fonds social européen - zaprasza na warsztaty:**

- przygotowujące do życia społecznego i zawodowego we Francji  
- informujące o zawodach: pielęgniarka dla dzieci-puéricultrice,  
płożna-sage-femme, wychowawca dzieci szczególnej troski - éducateur spécialisé...

Zapisy cały rok szkolny. Nowe grupy 10 maja 2006.

☎ 0143033833, ☎ 0662691383, ☎ 0143058315, www.nazarethfamille.fr

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja  
- henna - manicure. 06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.



# Copernic

PARIS -- LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles  
Industriels  
75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE****LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

**Démarches administratives**  
**Załatwianie formalności urzędowych**  
tél. 06 12 79 44 37.

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).  
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86****PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-  
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

**UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu: 0,5 euro/słowo;



## Pielgrzymka szlakiem wiary, po śladach Narodu Wybranego i Chrystusa Pana - Egipt i Ziemia Święta - cz. 2

**D**rugi etapem naszego pielgrzymowania do Egiptu i Ziemi Świętej, była wędrówka Izraelitów pod wodzą Mojżesza przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Myśmy tę drogę przebyli autokarem w dwóch etapach (z Kairu do Jerozolimy i powrotnie do Kairu), wchodząc na Świętą Górę Synaj. W tej relacji pozwolimy sobie jednak przedstawić w jednej całości nasze przeżycia na szlaku pielgrzymki Narodu Wybranego, po którym Bóg prowadził swój lud z Egiptu - domu niewoli do Kanaanu, Ziemi Obiecanej.

Wyruszamy rankiem trzema autokarami z Kairu. Tuż za granicami tej metropolii wjeżdżamy na drogę wiodącą przez pustynię (fot. 1). Przed naszymi oczyma ukazuje się bezkresne morze piasku, które gwałtowny wicher przenosi z miejsca na miejsce (fot. 2). Tylko gdzieś widać pojedyncze kępy traw czy krzaków. Reszta, to wyschnięte na pył, spieczone przez słońce, martwe pustkowia. Przez szybę autokaru nie widać skarabeuszy, skorpionów, węży czy różnego rodzaju jaszczurek, których tu pełno. Gdzieś w głębi pustyni ukryły się niebezpieczne lisy i szakale. Po przemierzeniu kolejnych odcinków drogi, pustynia coraz bardziej jawi się nam jako miejsce twarde, trudne, wręcz bezlitosne. Kraina, która budzi lęk, zionie pustką, jałowością, ciszą. Wielka samotnia. Gdzieś w oddali widać maleńką oazę Beduinów. Kawatek derki rozpostartej na jakichś palach, wielbłąd, kilka wychudłych owiec, troje ludzi ubranych na czarno krzątających się koło „namiotu”. Ciśnie się do głowy myśl, jak oni tu mogą żyć? Z drugiej strony czujemy i widzimy, że pustynia nosi na sobie jakieś niezwykle piękno, tchnie niewyrażalnym majestatem.

Obserwując z autokaru zmieniający się (zwłaszcza po przejechaniu pod Kanałem Sueskim Półwysep Synajski) pustynny krajobraz, pojawiające się coraz liczniejsze wyschnięte koryta potoków, które w porze deszczowej zamieniają się w rwące rzeki i rozlewiska, wreszcie wzgórza a potem skaliste, brunatne wysokie łańcuchy gór, kierujemy nasze, coraz głębsze myśli ku przeżyciu 40-letniej wędrówki Mojżesza i Izraelitów. Autor Księgi Wyjścia opisuje straszne próby, na które wystawiony został Mojżesz i Potomkowie Abrahama. Ileż dramatyizmu przywołuje w pamięci opis cudownego przejścia

przez Morze Czerwone (fot. 3), podczas pogoni wojsk faraona (Wj 14-15).

Czegóż nie przeżywali spragnieni po dojeździe do Jeziora Gorzkiego, którego wody okazały się gorzkie (Wj 15,22-25). Jakże desperacko brzmia słowa zgłodniałych skierowane do Mojżesza Aarona: „Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę” (Wj 16,3), albo spragnionych w Refidim: „Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?” (Wj 17,3). Ileż takich prób wytrwałości, wierności Bogu przyszło przeżyć temu ludowi i Mojżeszowi?

Ale właśnie tam, pośród tych doświadczeń był z nimi Bóg, który najpierw objawił się Mojżeszowi (Wj 3), a potem wyprowadził Izraelitów z Egiptu: „A Pan siedł przed nimi podczas dnia jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, podczas nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy (Wj 13,21-22). W każdej krytycznej sytuacji, w cudowny sposób spieszył na ratunek, ukazując swą wszechmoc i łaskawość.

Przemierzając pustynię, by dotrzeć w końcu do podnóża Góry Synaj (fot. 4), duchowo towarzyszymy Izraelitom w ich wędrówce, ucząc się wiary w Boga. Poznając na nowo prawdę o Jego obecności i miłości do człowieka.

Przed nocnym wyjściem na szczyt Góry Przymierza, zatrzymujemy się na posilek i krótki odpoczynek w bazie hotelowej. O godz. 1:30, autobusami podjeżdżamy do parkingu, skąd rozpoczyna się piesza wędrówka. Pośród mroku nocy, oświetlając sobie drogę światłem latarek, doliną Wadi-Deir docieramy do Klasztoru św. Katarzyny - ok. 1570 m n.p.m (fot. 5). Według tradycji, w tym miejscu Bóg objawił się Mojżeszowi w płonącej krzewie (Wj 3,1-4.17). Na

wschód od klasztoru dostrzegamy zarysy szczytu Góry Jetro, gdzie miał przebywać też Mojżesz wraz z siedmioma córkami. Pośród ciemności, rozlegając się okrzyki Beduinów: „Carmel, carmel” - proponujących wspinaczkę na grzbiecie wielbłądów. Początek, tzw. Schodów Mojżesza, których jest do szczytu ponad 700. Ten odcinek drogi jest bardzo wyczerpujący. Idziemy w ciszy, gęsiego, pnąc się coraz wyżej. Cudowny krajobraz górski rozciąga się wokół. Zaczyna świtać. Wreszcie otwiera się przed nami szczyt góry. Ma kształt platformy, na której potężne bloki skalne, podtrzymywane są przez jakąś tajemniczą siłę.

Jesteśmy na wysokości 2.244 m n.p.m. To tutaj, tradycja lokalizuje górę, na której Bóg objawił się Mojżeszowi i dał mu Prawo „napisane palcem Bożym” (Wj 31,18). Odczuwamy szczególny ślad obecności Boga. Modlimy się, wyznając Wiarę - Wierzę w Boga... a potem 10 Przykazań Bożych. Sycimy oczy i serce niespotykanym światłem wschodzącego słońca, które rozpała odległy horyzont kolorem czerwieni, by w końcu wyłonić się w ciągu 3-4 minut w pełnej krasie ponad łańcuchem gór. Porównując przeżycie. W tym miejscu Mojżesz modlił się do Boga: „Spraw, abym ujrział Twoją chwałę” (Wj 33,18). Jego prośba została wysłuchana. Mojżesz właśnie tutaj nasycił się obecnością i dotknięciem ręki i widokiem chwały Boga.

Wolno zaczynamy schodzić ze świętej Góry Synaj (fot. 6). Część pielgrzymów schodzi tą drogą, którą wchodziliśmy, pozostali idą tzw. Szlakiem Sajiduna czyli schodami, które prowadzą wprost na klasztor, przez dolinę, gdzie stoi kapliczka św. Eliasza, potem przez Bramę św. Stefana - mnicha i pustelnika, który tutaj spędził swe życie. Wchodzimy wreszcie na ścieżkę wy-

ciętą w granicie. Wymaga pokonania 3.750 stopni, pracowicie wykonanych przez pobożnych mnichów, kiedyś był to jedyny szlak wejścia pielgrzymów na Górę Mojżesza i zejścia z niej. Mijamy Bramę Pokuty - przy niej pielgrzymi padali na kolana i nie wędrowali dalej, zanim nie wyznali swoich grzechów. Docieramy wreszcie do Klasztoru św. Katarzyny. Według starej tradycji, św. Helena w czasie pielgrzymki do miejsc świętych w 326 roku wzniosła pod Synajem maleńki kościół ku czci Matki Najświętszej, w miejscu, gdzie znajdował się Krzak Gorejący (fot. 7), a przy nim zbudowano wieżę, gdzie pustelnicy mogli się schronić podczas napadów. Około VI wieku, cesarz Justynian wybudował tu Bazylikę ku czci Matki Bożej, którą później przemianowano na tytuł Przemienienia Pańskiego. Ponadto polecił wybudować klasztor, opasując go murem na wysokość 12 - 15 m. W związku z legendą, o przeniesieniu przez aniołów ciała św. Katarzyny na szczyt góry Dżebel Katharine, klasztor nazwano jej imieniem. Główny ołtarz, czyli ikonostas oraz posadzka i niektóre elementy wystroju pochodzą z XVII i XVIII wieku. Szczególną jednak uwagę zwracają ikony w ikonostasie i nawach bocznych, malowane na Krecie, najstarsze pochodzą z VI wieku (klasztor słynie z kolekcji ponad 2000 ikon). Za absydą ołtarzową znajduje się wejście do Kaplicy Krzewu Gorejącego, którą zbudowano w miejscu, gdzie zachowały się jego korzenie. Ikony przedstawiają Matkę Jezusa, która trzyma swego Syna, a w środku Płonący Krzew. Główny ołtarz wzniesiono na korzeniach Płonącego Krzewu. Pielgrzymi, którzy przychodzą w to miejsce, często zdejmują obuwie pamiętając słowa Boga do Mojżesza: „Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest

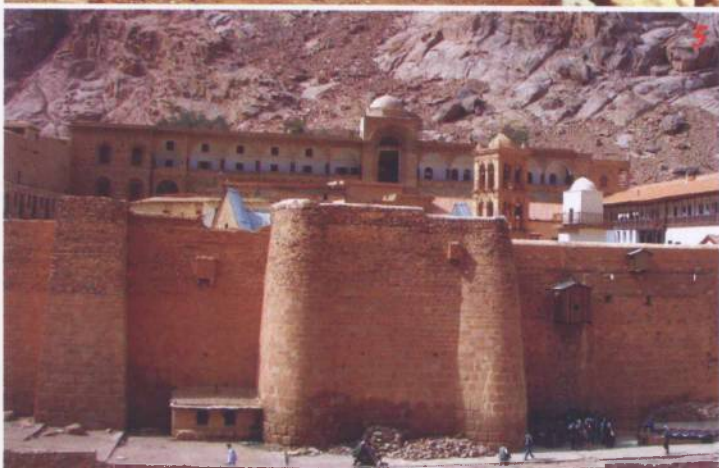




3



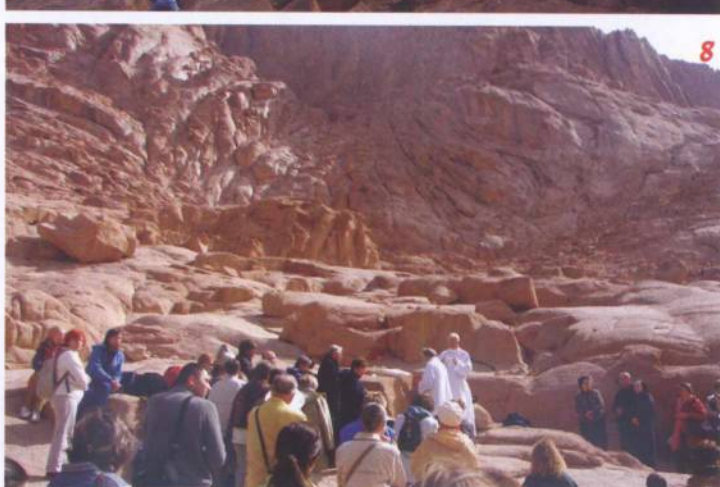
4



6



7



8

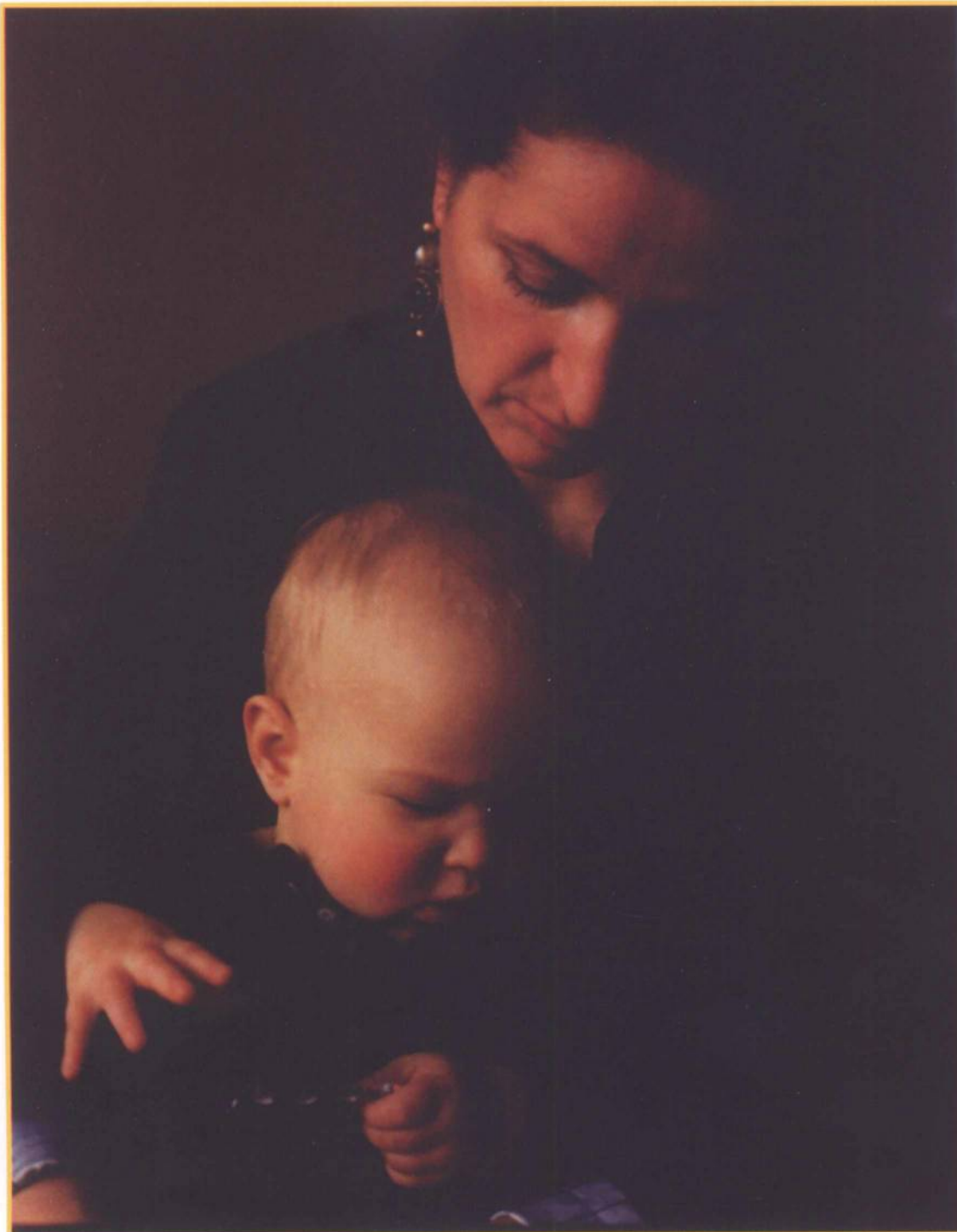
ziemią świętą” (Wj 3,5). Dziś, Krzew Gorejący rośnie na zewnątrz Bazyliki, gdyż na jego korzeniach zbudowano ołtarz. Został więc tu przesadzony. Jest to jedyny krzew tego rodzaju na całym półwyspie i jakiegokolwiek próby jego przesadzania na inne miejsce nie po-

wiodły się. Koło Bazyliki znajduje się starodawna studnia, przy której Mojżesz miał spotkanie córki Jetry i tam napoił jego owce (Wj 2, 15-17). Po zwiedzeniu klasztoru i modlitwie, pełni głębokich przeżyć, związanych szczególnie z wejściem na Górę Przymierza,

przy ołtarzu, którym był blok skalny sprawowaliśmy Eucharystię (fot. 8), w sposób szczególny czując się Ludem Przymierza, Ludem Boga. Dziękujemy za łaskę, że mogliśmy tu być, stąpać po śladach Mojżesza i Narodu, który prowadził Bóg objawiając

Swe Imię, Dobroć i Prawo, że byliśmy na Górze Synaj i ziemi Przymierza Boga ze Swym Ludem.  
**Bogu niech będą dzięki.**  
*Ks. Stanisław Jemiolo*  
**C.D.N.**





*W Galerii GK... portret nastrojowy  
na Dzień Matki, a na później i na Dzień Dziadka,*

karty telefoniczne  
**IRADIUM**

**Taniej do Polski  
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

Punkty sprzedaży: kioski,  
supermarkety, taxiphony,  
tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie  
Warunki określone przez A.R.T.  
Numer odradzany z telefonu  
komórkowego. Nie działa w kabinie.



**Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!**

**0,014<sup>c</sup>/min**

Wybierz

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondent

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

**Polska**  
USA +GSM  
Kanada +GSM  
Francja

**Niemcy**  
Anglia  
Austria  
Norwegia  
Włochy

**Dania**  
Hiszpania  
Belgia  
Rosja  
Szwecja...

**GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48**



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY  
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

☎ 0811 600 348\*

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com).